Nr. 168 Sobota 24 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i kr. Apostolska Mość Najj. Pan raczył najłaskawiej najwyższem postanowieniem z dnia 15 lipca b. r. nadać rzym. kat. plebanowi i emerytowanemu dziekanowi w Krośnie, ks. Ludwikowi Wodzińskiemu, w uznaniu jego długoletniej zasłużonej działalności złoty krzyż zasługi z koroną.

Pan Namiestnik zamianował dotychczasowych dyrektorów kontumacyi w Husiatynie a względnie w Brodach, Aleksandra Litticha i Emiliana Hryniewieckiego, c. k. weterynarzami powiatowymi, pierwszego w Krakowie, powołując go tymczasowo do Namiestnictwa, drugiego w Husiatynie; zaś Dyonizego Herasimowicza, c. k. weterynarza powiatowego w Husiatynie, i Teofila Dorożyńskigo, prowizorycznego weterynarza powiatowego w Rohatynie, prowizorycznymi dyrektorami kontumacyi, pierwszego w Brodach, drugiego w Husiatynie; dalej przeniósł pan Namiestnik dr. Raspa Karola, c. k. weterynarza powiatowego w Krakowie, do Rohatyna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lipca.

(*Stan spraw serwitutowych po koniec czerwca b r.*)

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec czerwca b. r. zgłoszono 29.873 używalności, podlegających postępowaniu w myśl cesars. patentu z dnia 5 lipca 1853 r. Z tych zgłoszono 40 używalności dopiero w ubiegłem półroczu.

Ogólna liczba gmin, przysiołków, kolonij, sołtystw, w których wykazano służebności, wynosi 5391.

Z pomienionej liczby zgłoszonych używalności załatwiono do końca czerwca b. r. 29.796, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu 107 tak, że liczba załatwionych już ostatecznie używalności wynosi 29 689. Z końcem czerwca b. r. pozostało do załatwienia 77 używalności, z których jednak tylko 48 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż w 5 sprawach wydano już orzeczenia przygotowawcze, a 24 spraw było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 35 używalności; z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 14 spraw, a w 9 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Z orzeczeń zapadłych na korzyść strony uprawnionej, opiewa 8 na wykup, a 4 na regulacyę; z zawartych zaś ugod opiewa 7 na wykup i tyleż na regulacyę. Ze względu zaś na rodzaj używalności, obejmują sprawy załatwione w ubiegłem półroczu: 13 spraw o pobór drzewa opałowego; 2 sprawy o pobór drzewa budulcowego; 1 sprawa o pobór drzewa na ogrodzenie; 1 sprawa o pobór drzewa na sprzęty; 13 spraw o prawo paszy bydła; 1 sprawa o pobór płodów lasowych; 4 sprawy o inne używalności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie po koniec grudnia z. r. w gruncie 272.667 morgów 230 kw. sążni a w I półroczu b. r. w gruncie 34 morgów 651 kw. sążni, przeto razem 272.701 morgów 882 kw. sążni.

Wykazane powyżej ekwiwalenta gruntowe obejmują 159.786 morgów 1558 kw. sążni lasów, 112.914 morgów 924 kw. sążni innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze starostwa w następującym stosunku (bez względu jednak na zaszłe zmiany terytoryalne w r. 1878 w okręgach politycznych): Najwięcej bo 6 spraw pozostaje do załatwienia w powiecie Kosowskim; 5 spraw w powiecie Czortkowskim; po 4 sprawy w powiatach: Borszczów, Husiatyn, Limanowa, Tłumacz, Żółkiew; dalej po 3 sprawy w powiatach: Jarosław, Łańcut, Nisko, Nowytarg, Przemyśl; po 2 sprawy w powiatach: Biała, Brzesko, Drohobycz, Krosno, Kolbuszowa, Nowy Sącz, Ropczyce; nakoniec w powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Brzozów, Dobromil, Gorlice, Kamionka, Kołomyja, Lisko, Nadwórna, Przemyślany, Sanok, Sokal, Tarnopol, Turka, Tarnów, Wadowice, Żydaczów po jednej sprawie; we wszystkich zaś innych niewymienionych powyżej powiatach nie ma niezałatwionej sprawy.

Sejm krajowy.

(*XXVIII posiedzenie z dnia 23 lipca.*)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 m. 30 przed południem pod przewodnictwem JE. marszałka krajowego Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 110.

Petycyj wniesiono 40, ogółem zaś dotychczas 934.

Przeciw podniesieniu podatku gruntowego petycyonują: wydział powiatowy Buczacz i Pilzno, oddział towarzystwa gospodarskiego w Żółkwi, obszary dworskie i gminy Żurawno, Rudniki, obszary dworskie Ławrów. Turze, Bukowna, gminy: Wołoszynów, Lıburtów, Gałowce, Fulsztyn, Turze, Nanczułka, Terle. Stara-ropa, Niedzielna, Wola-koblańska. Tycho. Nanczułka-wielka, Kobło-stare. Sozań, Hołowecko, Delana, Budzyna. Dolina, Olesza, Spas. Terszów, Szumin, Płoskie — zaś o reformy solne Wydziały powiatowe Pilzno i Trembowla.

Oprócz tego nadeszły następujące petycye:

Oddziału rohatyńsko-przemyślańskiego, towarzystwa pedagogicznego o dodatek drożyzniany dla nauczycieli, obywateli jordanowskich z zażaleniem na miejscowego burmistrza, Michała Niecia o podwyższenie płacy, Felicyi Kiss o zapomogę i Izby notaryalnej połączonych kolegiów notaryuszów z memoryałem z powodu przebiegu rozpraw sejmowych nad wnioskiem p. Tyszkiewicza w sprawie sporządzania aktów notaryalnych.

P. hr. Golejewski wnosi nieodczytywanie spisu petycyj z powodu kończącego się już Sejmu, lecz odesłania wszystkich do Wydziału krajowego do załatwienia.

P. Hausner czyni wyjątek od tego wniosku na rzecz petycyi Izby notaryalnej

P. hr. Golejewski zgadza się z wnioskiem p. Hausnera, który też Izba łącznie z wnioskiem jego uchwala.

Memoryał Izby notaryalnej, który w całości odczytano, zawiera obszerne usprawiedliwienie się notaryuszów przeciwko zarzutom, któremi bez przywiedzenia jakichkolwiek dowodów obarczeni zostali. Izba protestuje przeciwko tym zarzutom i prosi o przyjęcie tego protestu do wiadomości.

Poseł dr. Smolka imieniem Wydziału krajowego wnosi zezwolenie gminie Złoczów na pobór opłat od napojów spirytusowych i piwa; gminie Brzeżany na pobór dodatku do podatku konsumcyjnego od wina i opłaty gminnej od nafty; gminie Przemyślany na opłatę od nafty; gminie Łodzianka górna i Nowa wieś na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich; gminie Biała na pobór opłat od czynszu najmu; gminie Mielec na pobór opłat od nafty, słodzonych napojów i araku.

Wszystkie te wnioski bez dyskusyi przyjęto.

Poseł hr. Badeni imieniem Wydziału krajowego wnosi udzielenie radzie powiatowej Krosno prawa myta mostowego i o omycenie drogi powiatowej Kamieniecko-Stopnickiej, co również bez dyskusyi uchwalono.

J. Eks. poseł dr. Grocholski imieniem komisyi kolejowej zdaje sprawę w przedmiocie wykończenia budowy galicyjskiej kolei tak zwanej transwersalnej z Husiatyna do Żywca.

Przedmiotem sprawozdania są żądane od kraju ofiary dla przeprowadzenia budowy tych części kolei z Husiatyna do Żywca, które pozostają do wybudowania.

Komisya uważa przedewszystkiem, że kolej z Husiatyna do Żywca ma wszystkie znamiona kolej państwowej, obowiązek ponoszenia kosztów na jej budowę ciąży zatem bezsprzecznie na Państwie, a kraj nie ma żadnego obowiązku przyczyniania się do tych kosztów.

Zważywszy jednak, że kraj kolei tej od tak dawna żąda, że upatruje w przyjściu jej do skutku wielkie dla siebie ekonomiczne korzyści, że ważność strategiczna tej kolei

---

(5

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

III.

(Ciąg dalszy.)

Pierwsze wspomnienie o czynach Kościuszki w tej części kraju spotykamy w pamiętnikach Wilkinsona, który był w owym roku adjutantem Gatesa i Schuylera, wodzów piastujących naprzemian komendę nad północną armią. Gates był intrygantem, zuchwałym w rzucaniu się na ryzyka wojenne, bojaźliwym na polu bitwy, a mając stronników w kongresie i ośmielony początkowem powodzeniem, wysadził zdolniejszego Schuylera z jego posady, potem znowu ją stracił, a w końcu dostał ją na dobre. Później próbował samemu Washingtonowi odebrać buławę. Skutkiem intryg Schuylera Kościuszko czasem sam nie wiedział, kto jutro będzie komendantem, a listy Wilkinsona pisane do głównej kwatery wpadały raz w Gatesa, raz jego rywala ręce. W tych listach jest czasem mowa o Kościuszce, zajętym wzmocnieniem fortecy Tinconderoga.

Komendantem tej twierdzy był generał Saint Clair, żołnierz odważny i pilny, ale bez dostatecznego doświadczenia. Przy nim się znajdował, jak już była mowa, inżynier Baldwin, którego patent był dawniejszy od nominacyi Kościuszki, a więc według reguły wojskowej był on także starszym rangą i rozporządzał robotami. Nie umiejąc swego fachu, musiał się stać zawadą dla naszego bohatera, o czem też świadczy Wilkinson, umyślnie przysłany z głównej kwatery, żeby inżynierów nadzorował.

„Pułkownik Kościuszko — pisze on d. 22 maja, charakteryzując trafnie ową nieśmiałość naszego rodaka, która go wstrzymywała od wypowiedzenia posłuszeństwa Baldwinowi — jest wstydliwie skromnym. Mamy tu 3000 ludzi, a milicya przybywa małemi batalionami. Baldwin obwarowuje naszą linię według własnego planu. Około 120 ludzi pracuje pod kierunkiem pułk. Hay — dodaje d. 26 maja. — Cała kompania cieśli jest zajęta tworzeniem nastrzępionych zasieków na zewnętrznej stronie dawnych, francuskich *glacis.* Dzieło postępuje spiesznie podług planu wskazanego przez pułkownika Baldwina. *)"

Było coś w tym planie, co się nie podobało Wilkinsonowi, a jeszcze bardziej Kościuszce, który nie chcąc toczyć wojny z kolegą, pojechał napowrót do głównej kwatery pod Fort Edward. Brak polskiego inżyniera dał się zaraz potem uczuć w fortecy i Wilkinson prosił w parę dni po jego wyjeździe, żeby powrócił:

„Przyszło tu dziesięć armat — donosi on — których ustawienie w pozycyi zajmie wedle majora Stephens pięć dni. Spodziewamy się reszty co godzina. Dopilnuję fabrykacyi lafet. Fortyfikacye postępują z pospiechem podług niedorzecznego planu B. Niech Kościuszko wróci tutaj na miłość Boga i to jak można najprędzej! Nawet komisaryat i kwatermistrzostwo są zupełnie zaniedbane."

*) Pamiętniki Wilkinsona, strona 164 i dalsze.

Skutkiem tego listu przyjechał nietylko Kościuszko ale też i Schuyler. Pięciu obecnych generałów złożyło radę wojenną, która widziała stan fortecy w bardzo ponurem świetle i doniosła kongresowi, że załoga cytadeli i okopów na górze Independence nie wynosiła nad 2500 i nie była wystarczającą dla obrony długiej linii. Pomimo tego postanowiono bronić tej linii do upadłego i wzmocnić zaniedbane reduty na górze Independence. Baldwin został usunięty na drugi plan a Kościuszko objął kierownictwo. Niestety, było już zapóźno! Czas nalegał, a Saint Clair nie rozumiał, lub nie chciał rozumieć swych obowiązków.

Pracując pilnie nad obwarowaniem pozycyi, spotkał Kościuszko pierwszy raz młodego Jeffersona, który oglądał armię północną. Tu zawiązały się ogniwa szacunku i przyjaźni między dwiema pokrewnemi duszami, przejętemi patryotycznem poświęceniem dla ludzkości, wiernością dla demokratycznych idei. Były to dwa serca bijące w jeden rytm, dwa umysły dziwnie harmonizujące w filozoficznych, społecznych i politycznych poglądach. Rozwój pięknego kwiatu ich przyjaźni da nam temat do kilku stronic, a o jej początku tak się wyraża Jefferson w pośmiertnym panegiryku Kościuszki:

— Na wiosnę roku 1777 przyłączył się Kościuszko do północnej armii *), a autor tych zapisków w lipcu zostawił go nad jeziorem Champlain, zajętego wzmocnieniem cytadeli Tinconderoga i góry Independence.

*) Pisma Jeffersona, t VIII str. 495 Pisząc w 40 lat później i z pamięci sędziwy autor pomylił się w datach, bo pożegnał Kościuszkę w czerwcu, nie zaś w lipcu.

Podczas odwrotu celował Kościuszko sprężystością i odwagą. Na nim ciężył obowiązek wybierania obozów i stanowisk, on też rozporządzał wszystkiem tem, co miało styczność z inżynieryą.

Nadszedł w końcu dzień oczekiwany z obawą przez Amerykan. Flota Burgoyne'a wpłynęła na ciche wody jeziora Champlain, które nigdy nie oglądały takiego dziwa jak fregaty. Flotylla powstańców cofnęła się przed nią po za most i zaporę z kłód, zamykającą cieśninę. Załoga wysuniętej warowni Crown Point uciekła cała bez wystarzału do Tinconderoga, zostawiając swój magazyn Anglikom, którzy zaraz to miejsce zajęli, a założywszy w niem szpital i składy, wysiedli na brzeg d. 27 czerwca 1777. Była to pyszna armia złożona z angielskich weteranów, trzech niemieckich pułków, 200 ochotników kanadyjskich i 400 wybranych, czerwonoskórych strzelców. Liczyła 7490 bagnetów. Niemcami dowodził baron Riedesel, który dał się poznać także w innych krajach swym talentem do rabunku, a na Szlązku zdobył sobie przezwisko barona *von Reit Esel.*

Burgoyne był dobrym generałem pomimo późniejszych klęsk, których winę należy przypisać nietyle jemu, co błędom popełnionym przez Anglików w New Yorku w spełnieniu przypadającej na nich części programu ułożonego w Anglii. Tak zwykły zawodzić wszystkie kombinacye strategiczne, oparte na ruchach oddalonych od siebie i pozbawionych kontaktu korpusów. Clinton nie wykonał swej części planu, ale Burgoyne zaczął spełniać włożone nań zadanie z takim pospiechem, że już d. 29 czerwca do opasania fortecy przystąpił czyniąc to w sposób systematyczny i niedostrzeżony przez generała Saint Clair. Znając słabe strony po-

ma przedewszystkiem dla naszego kraju wielką doniosłość, że powiaty, przez które ta kolej przechodzi, oświadczają się z własnej inicyatywy z znaczną ofiarnością i że nie ma nadziei, aby ona przyszła do skutku bez przyczynienia się kraju, komisya nie waha się zalecić wysokiemu Sejmowi, by się do kosztów budowy tej kolei przyczynił.

Żądanych jednak od kraju w odezwie c. k. Namiestnictwa zobowiązań, a mianowicie przyjęcia na fundusz krajowy zakładu na zakupno i wywłaszczenie potrzebnych pod kolej gruntów, nie mogłaby komisya doradzać Sejmowi, gdyż Sejm nie może przyjmować ciężaru, który się nie da liczebnie oznaczyć ani nawet przewidzieć.

Aby jednakże dać dowód, iż kraj chce szczerze przyczynić się do przyjścia do skutku tej kolei, że gotów jest do znacznej ofiary, byle takowa nie przekraczała granic możebności, komisya wnosi, aby fundusz krajowy dał przedsiębiorstwu kolejowemu na zakupno gruntów milion zł.

Nie może także komisya doradzać Sejmowi, ażeby przyjął na fundusz krajowy koszt przełożenia dróg krajowych i powiatowych, o ileby pojedyńcze przełożenie nie przenosiło 150 metrów, byłby to bowiem ciężar także zupełnie nieokreślony i fundusz krajowy byłby na łasce przedsiębiorstwa kolejowego, które przy ustanowieniu tej trasy uwzględniałoby z natury rzeczy swój własny tylko interes.

Zdawało się komisyi daleko odpowiedniej i pod każdym względem sprawiedliwiej, aby ofiara ta wyznaczoną była w ryczałtowej sumie 100 000 zł.

Przedkłada zatem komisya Sejmowi następujący projekt ustawy:

Art. I. W celu całkowitego wykończenia galicyjskiej kolei takzwanej transwersalnej z Husiatyna do Żywca, a względnie przeprowadzenia budowy brakujących jeszcze linij tejże kolei, mianowicie:

a) Husiatyn-Stanisławów,

b) Zagórz-Grybów i

c) Nowy-Sącz-Żywiec a ewentualnie

d) odnogi od granicy kraju i do Krakowa (Podgórze) przyznają się pomoc i ułatwienia, które niniejsza ustawa postanawia, bez względu na to, czy budowa której z wzmiankowanych linij przeprowadzoną będzie przez prywatne przedsiębiorstwo, czy też przez państwo, jeżeli tylko budowa wszystkich trzech linij, ymienionych pod a) b) c) jednocześnie prawnie zabezpieczoną zostanie.

Art. II. Wymienionym w art. I. liniom kolejowym przyznaje się na czas, przez jaki im przysłużać będzie w moc ustaw państwowych uwolnienie od opłaty podatku dochodowego, lub też innego w przyszłości wprowadzonego podatku państwowego, uwolnienie od opłaty dodatków do powyższych podatków, jakieby na mocy ustaw krajowych, czy to obecnie istniejących, czy w przyszłości wydanych na cele gminne, powiatowe, lub krajowe uiszczane być miały.

Na ten sam czas przyznaje im się także uwolnienie od opłaty innych wszelkiego rodzaju danin, nie będących dodatkami do podatków państwowych, któreby z mocy ustawy krajowych na te same cele uiszczać należało.

Art. III. Na koszta zakupna i wywłaszczania gruntów, potrzebnych z powodu budowy wszystkich w art. I wymienionych linij kolejowych, wypłaci fundusz krajowy przedsiębiorstwu kolejowemu, a względnie skarbowi państwa, jeżeliby państwo samo takowe budowało, łączną ryczałtową sumę jednego miliona zł. w. a.

Sposób i czas wypłaty oznaczy art VI.

Art. IV. Do pokrycia wydatków na zmianę kierunku i przełożenia dróg publicznych niearyalnych na wymienionych w art. I. liniach kolejowych przyczyni się fundusz krajowy łączną ryczałtową sumą stu tysięcy (100.000) zł. w. a.

Art. V. Przedsiębiorstwo kolejowe nie może być pociągnięte do ponoszenia wydatków na budowy, przekładania, rekonstrukcye i utrzymywanie dróg dojazdowych do stacyj kolejowych na wymienionych w artykule I. liniach kolejowych w wyższym wymiarze jak w jednej trzeciej części dotyczących kosztów, a orzeczenie o potrzebie i o kosztach budowy, przełożenia lub rekonstrukcyi tych dróg dojazdowych, tudzież o kosztach ich utrzymywania, wydane być może dopiero po przesłuchaniu przedsiębiorstwa kolejowego.

Art. VI. Wymienioną w artykule III. sumę miliona zł. w. a. wypłaci fundusz krajowy przedsiębiorstwu kolejowemu, a względnie skarbowi państwa w ten sposób, iż uiści w trzy miesiące po odbytem podług postanowień rozdziału III A. ustawy państwowej z dnia 18 lutego 1878 D. u. p. nr. 30 obchodzie administracyjnym linij Husiatyn-Stanisławów 360.000 zł. w. a., linij Zagórz-Grybów 340.000 zł. w. a. a linij Nowy Sącz-Żywiec 300.000 zł. w. a.

Wypłaty te nastąpić jednakże mogą dopiero po uprzedniem zawiadomieniu Wydziału krajowego przez rząd, iż budowa wymienionych w artykule I. pod a), b) i c) linij zabezpieczoną została udzieloną przedsiębiorstwu prywatnemu koncessyą kolejową lub ustawą państwową, nakazującą budowę kosztem państwa.

Art. VII. Wypłata wzmiankowanej w art. IV. sumy 100.000 zł. nastąpi także po zawiadomieniu Wydziału krajowego przez rząd o zabezpieczeniu budowy wymienionych w art. I. pod a), b) i c) linij kolejowych w art. VI., w ten jednakże sposób, iż fundusz krajowy wypłaci przedsiębiorstwu kolejowemu a względnie skarbowi państwa w trzy miesiące po rozpoczęciu budowy na lini Husiatyn Stanisławów 36.000 zł., na linii Zagórz-Grybów 34.000 zł., na linii Nowy-Sącz-Żywiec 30.000 zł.

Art. VIII. Upoważnia się Wydział krajowy, aby po otrzymaniu podług postanowienia art. VI od rządu zawiadomienia o zabezpieczeniu budowy wymienionych w art. I. pod a) b) i c), linij kolejowych, zaciągnął dla funduszu krajowego pożyczkę pieniężną, spłacalną ratami pod warunkami dla funduszu krajowego najmniej uciążliwemi w takiej wysokości, jaka będzie potrzebną do uzyskania z niej sumy 1,100.000 złr. w gotówce, i aby uskutecznił z niej wypłaty w terminach i w kwotach określonych w art. VI i VII.

Art. IX. Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia, straci jednakże moc obowiązującą, jeżeli do końca r. 1882 budowa wymienionych w art. I. pod a), b) i c) linij nie będzie zabezpieczoną udzieloną koncesyą przedsiębiorstwu prywatnemu lub ustawą państwową, nakazującą budowę kosztem państwa.

Art. X. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam memu ministrowi spraw wewnętrznych i memu ministrowi handlu.

Nadto komisya wnosi:

„Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem wzywa rząd, aby w koncesyi na budowę dróg żelaznych: Husiatyn-Stanisławów, Zagórz-Grybów, Nowysącz-Żywiec, zamieścił następujące warunki: Po pierwsze dyrekcya główna czyli naczelny zarząd lub naczelne zarządy dróg żelaznych: Husiatyn-Stanisławów, Zagórz-Grybów, Nowysącz-Żywiec będą mieć siedzibę w Galicyi, a język polski będzie urzędowym językiem w administracyi tych dróg żelaznych. Po drugie rząd zastrzeże sobie wpływ na układanie taryfy przewozu osób i towarów wymienionemi wyżej drogami żelaznemi. Po trzecie, rząd zastrzeże wyraźnie, że tylko za jego pozwoleniem mogą zarządy wymienionych dróg żelaznych zawierać kartele z zarządami innych kolei żelaznych względem taryfy przewozu osób i towarów na wymienionych wyżej drogach żelaznych. Gdyby towarzystwo otrzymujące koncesyę na budowę dróg żelaznych Husiatyn-Stanisławów, Zagórz-Grybów, Nowysącz-Żywiec objęło w zarząd cały ciąg dróg żelaznych z Husiatyna do Żywca, w takim razie do powyższych warunków powinien się zastosować zarząd całego tego ciągu dróg żelaznych“.

Zarazem komisya wnosi:

„Petycye l. 599 Wydziału Rady powiatowej gorlickiej, l. 641 Wydziału Rady powiatowej krośnieńskiej, l. 666 Rady powiatowej sanockiej, l 698 Wydziału powiatowego buczackiego, l. 703 Wydziału Rady powiatowej nowotarskiej, l. 769 Rady powiatowej jasielskiej, l. 787 reprezentacyi powiatu czortkowskiego i l. 820 Wydziału zaleszczyckiego, o ile zawierają oświadczenie, że powiat będzie się przyczyniać do kosztów nabycia i ekspropriacyi gruntów pod budowę kolei transwersalnej, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego urzędowania“.

Do głosu zapisało się dwunastu mowców a mianowicie za wnioskami komisyi pp. hr. Mycielski, Jan hr. Stadnicki, Chrzanowski, hr. Golejewski i Krzeczunowicz, poprawkę a właściwie zupełną zmianę całej istoty projektu wniósł p. Matkowski, który jednakże zapisał się za wnioskiem, a przeciw wnioskom komisyi zapisali się pp. Polanowski, dr. Skałkowski, Kamiński, ks. Krasicki, Gross i hr. Krukowiecki.

Poseł **Polanowski** uważa, że Sejm nie postępuje konsekwentnie w sprawach ekonomicznych, gdyż w r. 1872 uchwalił gotowość subwencyonowania kolei wicynalnych, a teraz już o tem nie ma mowy, a w zamian mamy popierać projekt wyłącznie strategicznej kolei. Mowca nie jest pewny, czy kolej w innej okolicy znalazłaby podobne poparcie i zarzuca komisyi, że do ustawy projektowanej nie dodała pod tym względem jakiegoś zapewnienia. Mowca zapowiada, że wniesie rezolucyę w tym duchu.

P. hr. **Mycielski** uważa całą tę sprawę za coś zagadkowego, nie opartego na niczem pozytywnem, tylko na wieściach i pogłoskach. Według tych wieści i pogłosek towarzystwo belgijskie, które stało się powodem wniesienia tej sprawy przed Sejm, wcale nie chce przyjąć ofiarowanej sumy 1,100.000 zł., lecz obstaje przy swojej propozycyi, ażeby kraj wykupił grunta. Wobec tego dawanie tej sumy będzie tylko popisywaniem się z ofiarnością niemającem praktycznych skutków. Powiaty spieszą z deklaracyami, że gotowe są poświęcić po 1 lub 2 centy dodatków do podatków przez przeciąg lat 20 na koszta wykupna gruntów, owo zaś towarzystwo nie zgłasza się i nie traktuje z krajem, jakby wcale nie było interesowane i nie brało tej sprawy na seryo. Mowca jednak oświadcza, że będzie głosował za każdym wnioskiem prowadzącym do urzeczywistnienia kolei, a nawet za wnioskiem, aby kraj przyjął propozycyę towarzystwa i wziął na siebie wykupno gruntów. Zapowiada mowca nadto rezolucyę dodatkową, dającą dyrektywę Wydziałowi krajowemu co do rokowań z innemi przedsiębiorstwami na przypadek, gdyby towarzystwo belgijskie miało się cofnąć.

P. **Matkowski** konstatuje, że przedłożenie tej sprawy Sejmowi, zawdzięczać należy życzliwości i łasce Najjaśniejszego Pana dla naszego kraju i opowiada przebieg deputacyi, która w tym celu jeździła do Wiednia. Projekt jednak, który został przez rząd wniesiony, ułożonym jest tak, jakby umyślnie dążono do tego, żeby go kraj odrzucił, ażeby potem módz powiedzieć w Wiedniu, że kraj nie chce tej kolei. Zdaniem mowcy jest w tem intryga, która się w ministerstwie handlu odgrywa. Mowca dwukrotnie w drodze prywatnej znosił się z Towarzystwem belgijskiem i może zapewnić, że nie zgodzi się ono na żadną ryczałtową sumę. Koniecznem więc jest przyjąć na kraj obowiązek wykupna gruntów. Przy ofiarności powiatów i wielu obszarów dworskich jak np. Husiatyna i Jagielnicy nie ma w tem wielkiego ryzyka, chociaby nawet musiano wykonanie tego wykupna powierzyć przedsiębiorstwu. Maximum kosztów, według obliczeń mowcy, nie może przenieść dwóch milionów, trzeba bowiem będzie kupić około 2100 morgów, niepodobna zaś przypuścić, żeby za morg aż po 1000 zł. przeciętnie płacić trzeba było. W tym duchu mowca opracował zmianę niektórych paragrafów projektu komisyi i prosi Izby, ażeby ją przyjęła.

P. hr. **Golejewski** wnosi zamknięcie dyskusyi, a p. ks. **Krasicki** zapowiada, iż będzie czynił wniosek przejścia do porządku dziennego. Do wniosku zamknięcia dyskusyi Izba się nie przychyla, wniosku zaś ks. Krasickiego nie poparto.

Z kolei miał zabrać głos p. **Hausner**, gdy jednak nie był chwilowo obecnym, otrzymuje głos p. **Kamiński** i w obszernem przemówieniu przedstawia swój pogląd na sprawę, w której był jednym z głównych działaczy. Zdaniem mowcy projekt komisyi nie doprowadzi do urzeczywistnienia kolei, dlatego mowca oświadcza się za wnioskiem p. Matkowskiego.

P. **Abrahamowicz** wnosi powtórnie zamknięcie dyskusyi i tym razem jednakże wniosek ten upadł.

Poseł Jan hr. **Stadnicki**, pierwszy z członków komisyi kolejowej przyszedłszy do głosu, broni tych wniosków, przedstawiając niepodobieństwo przyjęcia na kraj nieokreślonego ciężaru. Pierwszy to raz się zdarza, że państwo przychodzi do kraju z żądaniem ofiar na drogę państwową i tak bardzo dla państwa ważną, rząd życzliwy, powiada ironicznie mowca, daje nam tem szczególny dowód życzliwości, żąda ofiary i to ofiary nieokreślonej żadną cyfrą. Na taką propozycyę nie możemy odpowiedzieć inaczej, jak tylko cyfrą oznaczającą granicę naszej ofiarności. Do tego zmierza wniosek komisyi i dlatego mowca prosi Izby, ażeby go przyjęła, nie wchodząc na niebezpieczną drogę nieokreślonych zobowiązań.

Poseł ks. **Krasicki** ubolewa, że Izba nie poparła jego wniosku, ażeby nad tą sprawą przejść do porządku dziennego. Mowca nie widzi zupełnie pożytku tej kolei dla kraju, jest to kolej strategiczna i nie godzi się obciążać kraju, ażeby ją doprowadzić do skutku.

Zamknięcie dyskusyi, wniesione po raz trzeci, uchwalono.

Poseł **Krzeczunowicz** jako jeneralny mowca za wnioskiem odpowiada ks. Krasickiemu, że jego przyjaciele polityczni wotowali w Radzie państwa za budowaniem nawet takich kolei w innych krajach, którym delegacya nasza była przeciwną, tutaj zaś chce przechodzić do porządku dziennego nad projektem kolei, którą kraj niewielką stosunkowo ofiarą może otrzymać, dla tego że ta kolej, bardzo pożądana i pożyteczna dla kraju, łączy zarazem warunki kolei strategicznej. Na argument, że towarzystwo belgijskie nie chce ryczałtu, mowca odpowiada, że wcale się temu nie dziwi, w każdym targu jedna strona zwykła mówić, że pod żadnym pozorem mniej nie weźmie, ale gdy usłyszy stanowczo, że druga strona więcej nie da, to zazwyczaj modyfikuje swe żądanie. Mowca kończy wnioskiem przyjęcia *en bloc* ustawy proponowanej przez komisyę.

---

sycyi, Kościuszko wymógł na komendancie zajęcie dawnej linii francuzkiej i pewnych blokhauzów, znajdujących się w tem miejscu nad cieśniną, gdzie leży teraźniejsza wieś Tinconderoga, ale po za te granice nie ruszył się żaden oddział powstańców. Anglicy skradali się tymczasem na tyły cytadeli, a d. 5 lipca błysnęły ich pąsowe szeregi na szczytach gór Hope i Defiance, które Saint Clair uważał za niedostępne dla artyleryi.

Widok wojska na tych wierzchołkach niebotycznych, zkąd można było policzyć każdą armatę i każdego żołnierza w fortecy jak na talerzu, przejął Amerykan trwogą i zadziwieniem. Saint Clair zwołał zaraz radę wojenną, która uznała, że siły nie wystarczają do obrony połowy szańców przez Kościuszkę usypanych i że nie ma nadziei otrzymania pomocy lub odsieczy od wodza, stojącego pod Fort Edward, gdyż on sam był słabym. Widząc, że Anglicy zaczęli wyciągać armaty na górę Defiance i że wznosili na niej redutę, Amerykanie postanowili wynieść się z cytadeli bez hałasu. Cofnęli się a raczej uciekli o drugiej rano, podpaliwszy magazyny i zagwoździwszy armaty.

Burgoyne spostrzegł odwrót i zatknąwszy zaraz sztandar angielski na cytadeli, pchnął Niemców w pogoń za uchodzącą piechotą, a flotę posłał za uciekającemi okrętami. Most i zapora Kościuszki na cieśninie pękły od uderzeń fregat, flotylla powstańcza została spaloną, a na tylną straż lądowej armii wsiedli Niemcy pod Hubberton, gdzie ją po krótkiej walce do szczętu rozbili. Zdaje się, że Kościuszko był świadkiem tej potyczki, jedno bowiem skrzydło Amerykan było zasiekami wzmocnione. Po tej przegranej zmienił się odwrót powstańców w haniebną rozsypkę. Całe kompanie pierzchały, rzucając broń po lasach, gdzie się do dnia dzisiejszego znachodzą stare, nabite jeszcze, bagnetami opatrzone karabiny.

Upadek fortecy, o której potędze kongres wysokie i niczem nieusprawiedliwione miał wyobrażenie, wywołał wielki krzyk w narodzie. Saint Clair został stwiony przed sąd wojenny, który go jednak uniewinnił. Zapadła też uchwała stanowczego usunięcia Shuylera z komendy, której wykonanie przypadło właśnie w chwili, kiedy ten generał naprawił wszystkie błędy początkowe i pewien był zwycięztwa. Po utarczce pod Hubberton ściągnął on pobite wojska do Fort Edward, a o odwrocie tym podaje Wilkinson następujące szczegóły: „Na złą dolę skazany (*ill-fated*) Kościuszko był i wtedy, jak w poprzednich miesiącach, wspólnikiem mojej kołdry, pod którą sypialiśmy razem. On to wybrał pozycyę na obóz obwarowany, o cztery mile mniej więcej od Fort Edward, nad strumieniem Moses, gdzie nurt Hudsonu podzielony był wyspą. Dnia 22 lipca cofnęliśmy nasze placówki i zajęliśmy tę pozycyę, gdzie postanowiliśmy oczekiwać nieprzyjaciela.“

Jefferson uzupełnia ten obraz temi słowy: „Ostatnim punktem zajętym przez nasze wojsko, póki jeszcze Schuyler dowodził, była wyspa na Hudsonie, poniżej Fort Edward, gdzie ma ujście swe rzeka Mohawk. Tu zastał Gates armię w sierpniu. Przyjazd tego oficera i jego rozkaz ruszenia naprzód na wroga, wywarł niezatarte wrażenie na jej umysłach“.

Jefferson pochlebił tu cokolwiek Gatesowi, bo ducha Amerykan podniosły inne pobudki, a nie ów rozkaz dzienny. Obóz wybrany przez Kościuszkę znajdował się w pozycyi silnej i środkowej, a ziemia najechana przez Anglików zdawała się rodzić obrońców, którzy gromadami stawali w szeregi. Była to tylko milicya, chłopi, którzy w polu otwartem nie byliby zdolni mierzyć się z Anglikami. Wartość taktyczna tego żołnierza była bardzo małą. Na każdych trzech strzelców przypadał jeden bagnet. Jeżeli się odważyli na czystem polu strzelić raz jeden do nieprzyjaciela, nim się pomieszali i uciekli, zwykli byli odbierać od swych oficerów szumne pochwały, a Jefferson zapisywał takie wypadki jako dowody rzadkiego męstwa. Ta ruchawka miała przecież jedną wielką zaletę — strzelała zręcznością Kurpi, gdy zaś teatr wojny w lasy się już był przeniósł, jej celne strzelanie zaczynało równoważyć taktykę angielską.

Napływ tych ochotników wzmocnił Schuylera do tego stopnia, że rozporządzał dwa razy liczniejszą armią niż Burgoyne. Każdy dzień zmieniał ten stosunek na jego korzyść. Każda godzina była cenną dla Anglików, którym już nie o zwycięstwo, ale o własną egzystencyę chodziło, bo z opuszczeniem swej podstawy operacyjnej i floty wkroczyli do kraju ogołoconego z wszelkich potrzeb. Generał Stark wieszał się na ich flance z milicyą Vermontu i pobił oddział wysłany przeciw sobie. Pozbawiony zapasów Burgoyne czekał długie dnie na powrót rozrzuconych po kraju furażerów, stojąc na brzegu rzeki. Za nim leżała głucha puszcza, przed nim obóz obronny i szeroki, dziki kraj nieprzyjaciela.

W takich to przyjaznych dla Amerykan okolicznościach przybył Gates do armii w której zdrowy sąd Schuylera, bohaterstwo Arnolda i fachowe ukształcenie Kościuszki zastępowały odtąd brak zdolnego wodza...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poseł hr. **Krukowiecki** jako jeneralny mowca przeciw wnioskowi dziwi się, że p. Krzeczunowicz, który wczoraj jeszcze w najczarniejszych barwach przedstawiał grożące Galicyi niedobory i ciężary, dzisiaj przemawia za nałożeniem na kraj milionowej ofiary na kolej, której potrzeby mowca uznać nie może, będzie to bowiem kolej równoległa do kolei Karola Ludwika. Mowca także i dla tego nie chce tej kolei, że w razie wojny stałaby się ona przyczyną, iż polem walki byłaby Galicya.

Poseł hr. **Badeni** imieniem Wydziału krajowego oświadcza, że Wydział był przeciwny braniu na kraj niedających się ściśle określić i przewidzieć zobowiązań, gdyby jednakże Izba zdecydowała się inaczej i poprawki p. Matkowskiego przyjęła, Wydział krajowy nie cofnie się przed pracą, lecz z całą pilnością i gorliwością spełni zadanie, jakie mu wówc as przypadnie.

Komisarz rządowy p. Filip **Zaleski**: Wobec kilkakrotnie powtarzanych wyrażeń „przedłożenie rządowe“, „wniosek rządowy“, i „żądanie rządu“ muszę skonstatować, że w sprawie o której toczy się dyskusya — Rząd Wysokiemu Sejmowi nie przedstawił żadnego swego przedłożenia. Pozwalam sobie zwrócić uwagę szanownych Panów, że w piśmie Prezydyum Namiestnictwa z dnia 3 lipca l. 6721, udzielonem Wysokiej Izbie przez Wydział krajowy, stoi wyraźnie, że Rząd żadnego przedłożenia Reprezentacyi kraju w tym przedmiocie nie czyni; i owszem Rząd stanowczo przeciw temu się zastrzega. Odnośny ustęp opiewa: (czyta)

„Iuicyatywę w tej mierze z powodu materyalnych ofiar, jakieby kraj musiał ponieść, musi Rząd pozostawić świetnej reprezentacyi kraju, i dla tego nie może wystąpić z przedłożeniem rządowem w tym przedmiocie“.

Jedynym powodem przedstawienia stanu sprawy Wydziałowi krajowemu, tak jak to Rząd uczynił w wspomnionem piśmie, były zabiegi z wielu stron, z kraju u rządu czynione, celem przyprowadzenia do skutku tego przedsiębiorstwa.

Po bardzo obszernej odpowiedzi sprawozdawcy zabiera jeszcze głos p. **Polanowski**, celem sprostowania faktu, poczem hr. Marszałek odracza dyskusyę szczegółową do godz. w pół do szóstej po południu.

Poranne posiedzenie zakończyło się o godz. 3 min. 20 po południu.

Otwarcie popołudniowego posiedzenia nastąpiło o godzinie 6tej.

Artykuły I i II wniosków komisyi uchwalono bez dyskusyi.

Zamiast art. III wniosku komisyi pos. **Matkowski** wnosi:

Art. III. Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby po uzyskaniu ustępstwa praw ustawą z dnia 18 lutego 1878 r. Dz. pr. p. XIII, 30, w §. 1szym, budowie kolei (*Eisenbahnunternehmer*) zastrzeżonych, przeprowadził kosztem funduszu krajowego wykupno gruntów tak pod budowę linij kolejowych w artykule I pod a) b) c) wymienionych, jakoteż pod drogi, których zmiana lub założenie budową tych linij spowodowanemi zostaną, z wyjątkiem dróg dojazdowych, o których budowie artykuł V orzeka.

Obowiązek ten dostarczenia przez kraj gruntów nie może w żadnym razie przewyższać ilości 3 hektarów na każdy kilometr długości duktu budować się mających kolei. W razie gdyby rzeczywista potrzeba wyższą nad 3 hektary w przecięciu się okazała, przystąpi Wydział krajowy do wywłaszczenia na rachunek przedsiębiorstwa dopiero po uzyskaniu od przedsiębiorstwa odpowiednich na koszta przewyżki funduszów.

Koszta wywłaszczenia wszystkich innych ustawą z dnia 18 lutego 1878 r. Dz. pr. p. XIII, 30, objętych przedmiotów i praw jak n. p. koszta wywłaszczenia zabudowań w ogóle, zakładów fabrycznych, przemysłowych, wodnych i siły wodnej, służebnictw, kamieniołomów, kopalń, szutrowisk itp. niemniej koszta ogniotrwałego pokrycia sąsiednich budynków i wydatki na wynagrodzenie za czasowe użycie gruntów, winno ponosić wyłącznie przedsiębiorstwo kolejowe i z tego tytułu fundusz krajowy do żadnych wydatków pociągniętym być nie może.

Poseł **Polanowski** wnosi poprawkę do wniosku komisyi, ażeby zamiast sumy milion zł. położyć „500.000 zł., jeżeli każdy powiat, przez który kolej przechodzić będzie zobowiąże się do zapłacenia najmniej połowy kosztów zakupna gruntu i wywłaszczenia“.

Poprawki tej nie doparto.

Poseł **Matkowski** w obszernem przemówieniu wyraża przekonanie, iż rząd tej kolei sobie nie życzy i dlatego tylko tę sprawę tylnemi drzwiami do Izby wprowadził, aby Izba nie mogła pod tym względem powziąć uchwały i żeby potem mógł się oprzeć na fakcie, iż Sejm tej kolei nie chce. Prawdopodobnem jest więc bardzo, że kolej nie przyjdzie do skutku, w takim zaś razie na przyjęciu wniosku mowcy nic się nie ryzykuje, a złoży się dowód, że na seryo udawaliśmy się do rządu i że posuwamy ofiarność do ostatecznych granic. (*Brawa i oklaski*).

Poseł **Chrzanowski** przeciwnym jest wystawianiu kraju na ryzyko, z przyjęciem poprawki p. Matkowskiego połączone, a co do wniosku komisyi sądzi, iż jest to rodzaj targu między rządem i krajem, bo rząd musi kolej doprowadzić do skutku, gdyż jest ze względów państwowych konieczną, lecz im więcej kraj da, tem mniej rząd będzie potrzebował dawać i ztąd pochodzi propozycya, aby kraj przyjął na siebie koszta wykupna gruntów.

Poseł hr. **Badeni** z uwagi, że przy wywłaszczeniu nietylko kosztuje i nie takie przedstawia ryzyko wykupno gruntów, ile wynagrodzenia za przeszkodę w gospodarstwie, dla uniknięcia sporu, jakiby mógł powstać w razie przyjęcia poprawki p. Matkowskiego, wnosi poprawkę do wniosku p. Matkowskiego wyrażającą niewątpliwie, że koszta te należą do przedsiębiorstwa.

Poseł Jan hr. **Stadnicki** uważa, że dyskusya prowadzi się bardzo serio nad rzeczą, która nie ma tej doniosłości, jaką jej przypisujemy. Gdyby rząd chciał szczerze tej kolei, toby był ktoś z Wiednia przyjechał. Mowca sądzi, że cały wniosek był tylko *fühlerem* ze strony rządu, dla rozpoznania jak się kraj na tę sprawę zapatruje i jak daleko ofiarność posunąć gotów, trzeba więc wyraźnie granice ofiarności określić, z tego powodu mowca za wnioskiem komisyi głosować będzie.

P. **Matkowski** sprzeciwia się poprawce p. hr. Badeniego, gdyby bowiem kraj zobowiązywał się tylko do wykupienia samych gruntów, to byłoby rzeczą niezawodną, iż nie wyda na to nawet tego miliona, który daje wniosek komisyi. Mowca miał zawsze na myśli, że kraj także i odszkodowania za przeszkodę w gospodarstwie płacić będzie.

P. **Krzeczunowicz** oświadcza, że wolałby od razu głosować za daniem półtora miliona niż za zobowiązaniem tak nieokreślonem, jak chce wniosek p. Matkowskiego, dlatego mowca prosi Izbę, ażeby nie wchodziła na tę niebezpieczną drogę.

P. hr. **Badeni** przypomina, że poprawka ewentualna, jaką uczynił, nie była jego myślą, tylko wyjaśnieniem wątpliwości, jaką wniosek p. Matkowskiego nasuwał. Skoro p. Matkowski inaczej rzecz rozumiał, to mowca cofa swoją poprawkę a wnosi przeciwną, aby powiedzianem było wyraźnie, że kraj nietylko do wykupna gruntów pod kolej ale i do wynagrodzeń za przeszkody w gospodarstwie się zobowiązuje.

P. dr. **Madejski** podnosi pierwszą poprawkę ewentualną p. hr. Badeniego, gdyż w każdym razie wątpliwość musiałaby być usuniętą; na drugą poprawkę mowca nie mógłby się zgodzić.

Po odpowiedzi sprawozdawcy p. Paweł **Popiel** wniósł ze względu na ważność sprawy, ażeby głosowanie odbyło się imiennie. Wniosek ten poparto.

Poprawka p. Matkowskiego odrzuconą została w imiennem głosowaniu większością 56 przeciwko 50 głosom.

P. **Krzeczunowicz** wyraża nadzieję, że p. Matkowski cofnie dalsze swoje poprawki i można będzie przystąpić do głosowania *en bloc* nad ustawą.

P. **Matkowski** cofa poprawki, które do dalszych artykułów zapowiedział.

Dalsze artykuły ustawy *en bloc* przyjęto.

P. hr. **Mycielski** wnosi następującą rezolucyę:

„W razie gdyby c. k. rząd lub Towarzystwo kolejowe sumę 1,100.000 zł. za niewystarczającą uznały, wzywa się Wydział krajowy, aby w granicach niniejszej ustawy jakoteż w porozumieniu z c. k. rządem, wchodził w układy z przedsiębiorstwami kolejowemi, przyjmował deklaracye od powiatów i wprowadzał porozumienia warunkowe co do wykupna gruntów na przypadek gdy kolej poprowadzoną będzie, a o rezultacie Sejm w przyszłej sesyi zawiadomił. Na powyższe rokowania przeznacza się Wydziałowi krajowemu sumę 15,000 zł.

W dyskusyi nad tym wnioskiem brali udział pp. **Chrzanowski**, dr. **Skałkowski**, hr. **Romer**, Apolinary **Jaworski** i sprawozdawca, poczem większością 46 głosów przeciw 31 wniosek ten odrzucono.

Przy dyskusyi nad uchwałami proponowanemi przez komisyę, p. hr. **Badeni** wniósł poprawkę żądającą, aby rząd zastrzegł sobie wpływ nietylko na układanie taryf, ale także i na ich zastosowanie, to jest „na całą politykę taryfową“, oraz imieniem techników wyraził komisyi wdzięczność, że zastrzegając język polski na kolejach pragnie im otworzyć stanowiska, jakie im się należą, jakich dotychczas na korzyść cudzoziemców są pozbawieni. Czas już jest, aby Sejm i delegacya nasza w Wiedniu otoczyła opieką techników w naszym kraju. (*Głośne brawa i oklaski*).

Poseł ks. **Jasienicki** wniósł, aby językiem urzędowym przyszłej kolei był język polski i ruski.

Poprawki tej nie poparto i obie uchwały przyjęto według wniosku komisyi z poprawką p. hr. Badeniego, którą przyjął sprawozdawca.

Poseł **Chrzanowski** wnosi jeszcze rezolucyę dodatkową:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rozważyć i przedłożyć na następującej sesyi sejmowej odpowiednie wnioski w kwestyach:

1. Czy należy wydać ustawę o konkurencyi powiatów do budowy dróg żelaznych, mających przechodzić przez te powiaty, lecz konkurencyi w takim tylko razie, jeżeli Sejm uchwali pewną sumę z skarbu krajowego jako zasiłek na wykup gruntów pod mającą się budować kolej żelazną, lub w ogóle jako zasiłek na budowę tej kolei?

2. Czy ustawa ta ogólna o konkurencyi powiatów do budowy dróg żelaznych oznaczy stosunek, w którym konkurować powinny powiaty do pokrycia sumy wyznaczonej przez Sejm z skarbu krajowego jako zasiłek na budowę drogi żelaznej mającej przechodzić przez te powiaty? czy też stosunek ten będzie oznaczony oddzielną ustawą krajową wydawaną przez Sejm dla każdej kolei żelaznej, na której budowę Sejm uchwali zasiłek, a ustawą wydaną na mocy ogólnej ustawy o konkurencyi powiatów do budowy dróg żelaznych?

Po przemówieniu p. hr. **Badeniego** i sprawozdawcy, wniosek ten upadł.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano jeszcze petycyę telegraficzną z Brodów w sprawie poboru myta i poręczenia pożyczki 120.000 zł., które to miasto zaciągnąć zamierza.

Petycyę tę odesłano do Wydziału krajowego jako komisyi

Koniec posiedzenia o godzinie 8, minut 45 wieczorem. Następne posiedzenie w sobotę dnia 24 lipca o godzinie 10 rano.

Sprostowanie. W sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia zaszła pomyłka w nazwisku jednego z posłów, zdających sprawę o petycyach, był to p. **Wodziński** a nie **Wodzicki**, petent zaś, którego nazwisko także mylnie było podane, nazywał się Józef **Kublin**

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kongres socyalistów w Paryżu.)

W Paryżu obradują od kilku dni kongres robotników francuskich. Nie możemy oczywiście zdawać szczegółowo sprawy z przebiegu dyskusyj tego kongresu, podnosimy tylko, że na posiedzeniu 19 lipca robotnik Drouet, delegowany Unii stowarzyszeń robotniczych w Havre, zaprotestował uroczyście w imieniu swoich mocodawców przeciw tonowi, w jakim się toczy dyskusya, mianowicie przeciw wyrażeniu, że Izbę deputowanych należałoby dynamitem wysadzić w powietrze; zaprotestował dalej przeciw uciekaniu się do środków gwałtownych i przeciw doktrynom kollektywistycznym i rewolucyjnym i odczytał następnie memoryał, w którem jego towarzysze, wyraziwszy najżywszą sympatyę dla republiki i ufność, że zdoła i zechce przeprowadzić potrzebne reformy dla polepszenia socyalnego stanowiska klasy robotniczej, wyliczają środki, które do tego prowadzą. Żądania te, jakkolwiek treść ich jest niemożliwą, są jednak zredagowane w tonie pojednawczym i umiarkowanym. Ale zaledwie Drouet skończył swoje wywody, uderzyli tak zwani kollektywiści i anarchiści w wielki dzwon i potokiem szumnym syllogizmów zalawszy płytkie umysły swoich słuchaczów odnieśli ostatecznie zwycięstwo nad partyą „umiarkowaną“. Rezultatem tego zwycięstwo było ustanowienie komisyi złożonej z 9 członków dla wypracowania programu, któremu za podstawę służyć ma wygotowany już przez anarchistów program, uważany za *minimum* ich żądań. Ten program, który stać się „ma podwaliną budowy socyalnej“, opiewa:

Zważywszy, że emancypacya klasy produktywnej jest emancypacyą wszystkich bez różnicy płci i pochodzenia, że producenci tylko o tyle będą mogli być wolnymi, o ile będą posiadaczami środków produkcyi i że są tylko dwie formy, w których środki produkcyi mogą do nich należeć 1) forma indywidualna, która nigdy nie istniała w całem tego słowa znaczeniu i z postępem przemysłu coraz bardziej jest wyrugowana; 2) forma kollektywna, której żywioły materyalne i intellektualne będą się wytwarzały przez sam rozwój społeczeństwa tylko kapitalisty; zważywszy dalej, że to zbiorowe uwłaszczenie może być wynikiem tylko akcyi rewolucyjnej klasy produktywnej czyli proletaryatu, zozganizowanego w osobną partyę polityczną, że do takiej organizacyi należy dążyć wszelkiemi środkami, jakiemi rozporządza proletaryat, zaliczając do nich także powszechne głosowanie przekształcone w ten sposób, aby z illuzyi bez znaczenia czem było dotąd, stało się środkiem emancypacyi — socyalistyczni robotnicy francuscy, stawiając za cele swoich usiłowań na polu ekonomicznem **powrót do zbiorowego posiadania wszystkich środków produkcyi** uchwalili jako środek organizacyi i walki przystąpienie do wyborów z następującym minimalnym programem:

Program polityczny: 1) Zniesienie wszystkich ustaw o prasie, zgromadzeniach i stowarzyszeniach a mianowicie ustawy o stowarzyszeniu międzynarodowem robotników. 2) Zniesienie książeczek służbowych i wszystkich artykułów kodeksu stanowiących o niższości robotnika wobec jego pryncypała. 3) Zniesienie budżetu wyznań i oddanie narodowi wszystkich majątków „martwej ręki“ ruchomych i nieruchomych, należących do korporacyj religijnych (uchwała komuny z 2 kwietnia 1871), zaliczając do tego wszystkie przemysłowe przynależności tych korporacyj. 4) Powszechne uzbrojenie narodu. 4) Gmina posiada całą administracyę swoją i policyę.

Program ekonomiczny: 1) Spoczynek w poniedziałek czyli zakaz legalny pracowania w poniedziałek. Zredukowanie legalne dnia pracy na 8 godzin dla dorosłych. Legalne zakazanie pracy w warsztatach prywatnych dla dzieci niżej lat czternastu i legalne zredukowanie dnia na sześć godzin dla młodzieży od lat 14 do 18 a 2) Legalne *minimum* płacy oznaczone każdego roku według lokalnej ceny zboża. 3) Równość płacy dla robotników obojej płci. 4) Naukowe i technologiczne wykształcenie wszystkich dzieci oddanych na utrzymanie kosztem społeczeństwa reprezentowanego przez państwo i przez gminy. 5) Zapobieżenie wszelkiemu mięszaniu się urzędników do administracyi kas robotniczych wzajemnej pomocy i t. d., oddanych pod wyłączny zarząd robotników. 6) Odpowiedzialność pryncypałów za nieszczęśliwe wypadki, zagwarantowana złożoną w urzędzie kaucyą, odpowiednią do liczby używanych robotników i do niebezpieczeństw, jakie przedstawia odnośna gałęź przemysłu. 7) Prawo mięszania się robotników do specyalnych regulaminów rozmaitych zakładów; zniesienie uzurpowanego przez pryncypałów prawa karania robotników przez udzielanie im nagan lub zatrzymanie wypłaty. (Dekret komuny z 27go kwietnia 1871). 8) Rewizya wszystkich kontraktów sprzedaży majątków publicznych (banków, koleji żelaznych, kopalń i t. d.) i oddanie eksploatacyi wszystkich warsztatów państwowych robotnikom, którzy przy nich pracują. 9) Zniesienie wszystkich podatków pośrednich na jeden podatek progresywny od dochodu przechodzącego 3,000 franków i spadków przechodzących 20,000 franków.

Oto program i środek uniwersalny, który według zdania „kollektywistów-rewolucyonistów“ zdolny jest uleczyć wszystkie choroby socyalne a który według nich jest tylko programem prostego i zwyczajnego radykalizmu. Program ten, jak widzimy, zawiera między innemi w dosłownem brzmieniu uchwały komuny z 1871; aby zaś nadać mu więcej kredytu, autorowie uznali nawet za stosowne przypomnieć datę tych dekretów. Oczywiście figuruje w tym programie także przywrócenie gwardyi narodowej pod nazwą powszechnego uzbrojenia ludu i żądanie zupełnej wolności w sprawach administracyi i policyi. Ekonomiczna część programu jest najciekawsza: obejmuje redukcyę dnia na 8 godzin, *minimum* płacy równe dla obojej płci, zniesienie wszystkich pośrednich podatków i zamianę bezpośrednich podatków na podatek progresywny. Ale koroną tego programu jest niewątpliwie obowiązkowy spoczynek poniedziałkowy! Przed trzema dopiero miesiącami zniósł parlament ustawę z roku 1814 o spoczynku niedzielnym jako ograniczającą wolność. Czy warto było tak wiele rozprawiać na to, aby teraz niedzielę zastąpić poniedziałkiem. Ale kto nie święci poniedziałku, nie może być kollektywistą-rewolucyonistą lub „anarchistą-abstencyonistą“, takie bowiem jest urzędowe miano tej szalonej i niebezpiecznej partyi, o której mówimy.

(Porta wobec noty zbiorowej).

O odpowiedzi Porty na notę zbiorową nic dotychczas nie wiadomo, a przynajmniej nic dotychczas nie ogłoszono w tej mierze. Na każdy wypadek uchodzi za rzecz pewną, że ta odpowiedź nie będzie stanowczą. „Nie można przypuścić, pisze *Observer*, ażeby Porta odrzuciła po prostu życzenia Europy, albo też jawnie przyznała się do polityki oporu. Sprzeciwiałoby się to tradycyom tureckiej dyplomacyi i nie byłoby przezornem. Jeżeli się nie mylimy, to Porta uzna ogólną zasadę, że należy Grecyi odstąpić pewne terytoryum, ale równocześnie zaprotestuje przeciw rozmiarom obszaru, który ma być odstąpiony, przyczem podniesie, że żądaniu dopełnienia traktatu berlińskiego powinno towarzyszyć wykonanie pewnych postanowień tego traktatu korzystnych dla Turcyi, a dotychczas niewykonanych. W Stambule najbardziej trafia do przekonania, polityka zmierzająca do przeniesienia sporu greckiego z pola akcyi na pole dyskusyi. Jeżeli

mocarstwa zrobią ustępstwo i wejdą w rokowania z Portą, przewlecze się dyskusya w nieskończoność, aż może przypadkowo zgoda mocarstw, która nadaje znaczenie protestowi, położy koniec tej dyskusyi. Jeżeli nota zbiorowa ma zrobić wrażenie, to w Stambule nie powinna zachodzić wątpliwość, że ta nota jest rodzajem *ultimatum*, którego odrzucenie pociągnie za sobą natychmiastową akcyę. Ale dotychczas nie porozumiały się jeszcze mocarstwa nad tem, jakie kroki, czy to wspólnie, czy pojedyńczo mają być poczynione na wypadek, gdyby Turcya nie chciała ułatwić dobrowolnie dzieła swego rozbioru. A jeżeli nie ma istotnie takiego porozumienia między mocarstwami, to wie o tem niezawodnie Turcya i nie omieszka skorzystać z tego."

Stambulski korespondent *Daily News* pisze 18 b. m.: „Sułtan waha się jeszcze ciągle, czy ma przyjąć, czy też odrzucić decyzyę konferencyi berlińskiej i w ostatnich dniach naradzał się w tej mierze z kilku baszami. Tymczasem poczyniono pewne wojenne przygotowania, ale zdaniem mojem te nieznaczne przygotowania nie wskazują na to, ażeby Turcya myślała na seryo o oporze. W tej chwili otrzymała eskadra rozkaz, ażeby była gotową odpłynąć do Epiru i Tessalji. Minister marynarki polecił agentom swoim, ażeby dostarczyli 10.000 tonnów węgla kamiennego, czego jednak dotychczas uczynić nie mogli, bo właściciele składów węgla żądają gotówki. Hobart basza nie chciał stanowczo przyjąć komendy nad eskadrą, któraby miała operować przeciw Grecyi. W tej chwili odesłały wojska z Stambułu do Dardanellów. Turcya liczy jeszcze ciągle na to, że potrafi poróżnić mocarstwa. Wszelkiemi sposobami stara się przekonać naród, że pomiędzy mocarstwami panuje już niezgoda. Abbeddin basza kazał nawet ogłosić dziennikami, że z powodu niezgody mocarstw nastąpiła zwłoka w doręczeniu noty zbiorowej. Dzienniki oficyalne donoszą, że Nowikow zakomunikował Porcie, iż Rossya nie życzy sobie rozszerzenia granic greckich i zakazała swoim oficerom wyjazdu do Bułgaryi. Obydwa te twierdzenia nie są zgodne z prawdą. Porta chciała wprawdzie dowiedzieć się od Nowikowa, czy Rossya będzie popierać ruch dążący do połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą, ale Nowikow miał odpowiedzieć, że Rossya życzy sobie tylko działać w porozumieniu z mocarstwami. Równocześnie domagał się Nowików stanowczej odpowiedzi co do stracenia Veli Mehemeda, mordercy Kumeraua. Największem niebezpieczeństwem dla Porty jest ruch podjęty w celu połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Porcie wiadomo, że mocarstwa były w tej mierze zapytywane o zdanie i że wszystkie uważają tę sprawę za obojętną, z wyjątkiem Austryi, która, jak się dowiaduję, miała formalnie zaprotestować przeciw takiemu połączeniu. Obawa przed połączeniem obu tych prowincyj jest ważnym motywem na rzecz pokoju. Z dobrego źródła dowiaduję się że rząd niemiecki zajął następujące stanowisko wobec Turcyi: Jeżeli Porta życzy sobie istotnie doświadczonych niemieckich urzędników, to może ich mieć na próbę. Jeżeli ci urzędnicy będą mieli wolną rękę do działania, to mogą pozostać w Turcyi, jeżeli zaś nie będą mieli swobody, mogą natychmiast powrócić do Niemiec, gdzie będą mieli zarezerwowane swoje posady. W ogóle przemawiają niektóre wskazówki za tem, że Porta zgodzi się na warunki postawione przez Europę a zwłaszcza, jeżeli mocrstwa dadzą Turcyi do zrozumienia, że w razie oporu użyją przemocy. Tak Göschen, jak Tissot wystąpili otwarcie przeciw sułtanowi. Tissot miał nawet powiedzieć sułtanowi, że tron jego byłby zachwiany i mógłby się powtórzyć precedens egipski, gdyby wahał się przyjąć warunki postawione przez Europę".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Siemikowce w powiecie stanisławowskim 200 zł. zapomogi.

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu powszechnym w miesiącu czerwcu r. b. wykazywał następujące cyfry: Z końcem maja r. b. pozostało chorych 519; przybyło w czerwcu b. r. 756; było przeto w czerwcu ogółem leczonych 1275; z tych wydalono wyzdrowiałych 511; niewyleczonych 84; z polepszeniem zdrowia 134; umarło 76; ubyło tedy razem 805. Pozostało przeto z końcem czerwca bież. roku 470 chorych. Najwyższy stan chorych był 1 czerwca i wynosił 580, najniższy dnia 27 wynosił 516. Średni stan chorych wynosił 548. Ilość dni leczenia w czerwcu wynosiła 15 330.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani E. B. z kieszeni czarny skórzany pugilares, w którym się znajdowało 2 zł. 50 ct., czarna koronka z wizerunkiem Matki Boskiej i kluczyk; pani B. F. z pomieszkania pod l. 13 przy ulicy Łyczakowskiej srebrny zegarek kieszonkowy ze srebrnym łańcuszkiem, panu L. F. z wozu na targowicy zbożowej budkę sierakową, a służącej M. S. ze strychu pod l. 5 przy ulicy Krasickich poduszkę i suknię pikową. — Szklarz F. W. zgubił paczkę, w której się znajdowało 32 dyamentów oprawionych do rznięcia szkła, a pani S. F. czarną jedwabną torbeczkę znaczoną literami S. F. z kwotą 5 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie par Anglii lord Dalhousie; w Peszcie dr. Aleksander Gyurkovich, emerytowany profesor i dziekan wszechnicy tamtejszej, przeżywszy lat 81; w Brukseli Juliusz Vanderstichelen, niegdyś belgijski minister spraw zewnętrznych i robót publicznych.

— **Wielkie polowanie** rozpoczęło się w tych dniach w lasach hrabstwa Marmarozeńskiego na Węgrzech, a to na niedźwiedzie, dziki i kozice. Z całych Węgier zaproszeni są myśliwi do udziału w polowaniu, które potrwa trzy tygodnie.

— **O losach wyprawy polarnej** urządzonej staraniem właściciela dziennika *N. J. Herald*, p. Gordona Benneta, na okręcie *Jeannette*, niepokojące wieści nadeszły do San Francisco. Amerykańskiej flocie rybackiej, która zwykle przepędza zimę w wspomnionym porcie Kalifornijskim, lody omal że nie zamknęły drogi powrotu, a dwa jej okręty przybyły zaledwie w drugiej połowie czerwca, uniknąwszy cudem prawie uwięzienia wśród ścian lodowych. Załoga tych statków utrzymuje, że widziała, jak okręt *Jeannette* pędził na północ otoczony górą lodu. Na zasadzie tej wiadomości Izba handlowa w San-Francisco prosiła władze o pomoc; jakoż okręt *Tomasz Corvin*, który właśnie znajdował się podówczas w porcie, wysłany został niezwłocznie pod kierunkiem żeglarzy obeznanych z oceanem północnym. Doświadczeni ci ludzie sądzą, że okrętowi *Jeannette* grozi wielkie niebezpieczeństwo, gdyż otaczający go lód pochodzi z ziemi Wrangla, dokąd wyprawa udać się zamierzała, a ponieważ widziana przez rybaków góra lodu pędzi na północ, można więc obawiać się, iż *Jeannette* zajdzie w tym kierunku tak daleko, że *Corvin* nie będzie już mógł jej dogonić.

— **Król bawarski** znajdował się w tych dniach w wielkiem niebezpieczeństwie. Opowiadają o tem dzienniki monachijskie: Dnia 20 b. m. wielki popłoch panował na zamku królewskim w Hohenschwangau. Pojazd królewski przypędził do zamku dzikim galopem bez króla i bez służby. Pokazało się, że konie znarowiły się przy rogatce we wsi, woźnica i strzelec królewski spadli z kozła, a sam król unoszony przez znarowione konie wyskoczył z powozu, na szczęście jednak uszkodził się tylko bardzo lekko. Strzelec królewski spadając, złamał sobie nogę.

— **Marszałek Bazain,** o którego niebezpiecznej chorobie doniosły dzienniki hiszpańskie, ma się lepiej.

— **Upały.** Depesza londyńskiego *Times'a* z Filadelfii donosi: Wtorek, 13 b. m. był tu najgorętszym dniem tego lata. We wszystkich okolicach wzdłuż wybrzeża Atlantyku, jakoteż w Chicago wskazywał termometr w cieniu przeszło 100° Fahrenheita (38° C.) Zdarzyło się w tym dniu 20 wypadków porażenia słonecznego. Już na drugi dzień jednak powietrze ochłodło. — Z Carycyna nad Wołgą donoszą telegramy dzienników rossyjskich: W okolicach tutejszych panują wielkie upały. Dnia 16 i 17 lipca termometr wskazywał 48° R (?) Konie padały porażone od promieni słonecznych na ulicach i ginęły, jeżeli nie zdążono oblać ich zimną wodą. Ludziom wybuchała krew ustami skutkiem strasznego gorąca. Dnia 19 b. m. wybuchł w Carycynie pożar, który przy panującej posusze w krótkim czasie zniszczył prawie całą dzielnicę miasta. Wszelkie usiłowania, ażeby go zlokalizować, okazały się bezskutecznemi.

— **O trzęsieniu ziemi** na wyspie Manili telegramy londyńskie zawierają ten jeden nowy szczegół, że oprócz koszar i katedry w stolicy runął od gwałtownych wstrząśnień także pałac gubernatora i wiele innych budynków.

— **Pożar** zniszczył w nocy na 20 b. m. suszarnię wielkiej fabryki sukna Dollera w Bernie.

— **Jako poszlakowany** o oszustwo i sfałszowanie wekseli, uwięziony został w Gradcu dr. med. Gollmeir z żoną swoją. Sfałszowane weksle opiewają na 20.000 zł.

— **Smutny epilog.** Z Lublany donoszą: Zasądzony w tych dniach w Wiedniu lichwiarz Selinger będzie miał jeszcze jedną ofiarę na sumieniu, a tragiczny fakt, który się tu zdarzył dnia 19 b. m., stanowi niejako epilog procesu Selingera. Jeden z dłużników tegoż, porucznik artyleryi Franciszek Neugebauer, którego dług pomimo ciągłej spłaty urósł z 300 zł. na 3.500 zł., odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, nie widząc sposobu umorzenia kiedykolwiek tej sumy.

— **Sprawcy wielkiej kradzieży,** popełnionej przed czterma laty w filii banku narodowego włoskiego w Syrakuzie, teraz dopiero zostali wyśledzeni. W czerwcu r. 1876 mianowicie skradziono w tym banku sumę 1,230.000 lirów i wszelkie poszukiwania policyi za sprawcami aż do ostatnich czasów były bezskuteczne. Naraz dnia 12 b. m. na żądanie trybunału karnego w Syrakuzie zarządzono kilka ścisłych rewizyj domowych w Katanii i na podstawie rezultatu tych rewizyj uwięziono cztery osoby. Pomiędzy uwięzionymi znajduje się konsul Gallo, radca gminny prowincyonalny i sędzia trybunału handlowego. Drugim z uwięzionych jest niejaki Sgrai, którego nazywano w ostatnich czasach „hrabią Montechristo", ponieważ w tajemniczy dla wszystkich sposób przyszedł naraz do ogromnego majątku.

— **Zwierzyniec berliński** utracił w tych dniach dwa okazy najrzadszych małp: orangutana i szympansa tak, że mu jeszcze tylko z tych gatunków jeden szympans pozostał. Zwierzęta powyższe zginęły po bardzo krótkiej chorobie.

— **Jedna z największych drukarń** szwajcarskich, firmy „Zollikofer" w St. Gallen, zgorzała dnia 17 b. m. rano do szczętu.

— **Nowy jacht carski *Liwadya*,** mający zastąpić statek tej samej nazwy, który przed dwoma laty zatonął na morzu Czarnem podczas wycieczki w. księcia Aleksego, spuszczony został w tych dniach na morze z warstatów okrętowych firmy Elder & Comp. w Govan, w Anglii. Nowy ten jacht jest tak zwaną „popówką", t. j. statkiem okrągławym zbudowanym podług systemu wiceadmirała rossyjskiego Popowa, który sam dostarczył planów budowy i czuwał nad ich wykonaniem. Według korespondenta londyńskiego *W. Abdp.*, nowa *Liwadya* jest wspaniałym statkiem z olbrzymim salonem, który zajmuje całą jego szerokość. Przeszło trzydzieści większych i mniejszych machin parowych służy do wprawiania go w ruch i nadawania mu z wielką łatwością wszelkich obrotów. Machiny te mają razem siłę 10.500 koni. Okręt długi jest stóp 260, szeroki stóp 150, a zanurza się pod wodę na 50 stóp. Objemności posiada 11.609 beczek, porusza się przytem z chyżością 14 węzłów na godzinę.

— **Błogosławieństwo.** Żona żołnierza w Odessie, Marya Groicz, w latach 1873, 75 i 78 miała po dwoje dzieci, w roku zaś bieżącym powiła trojaczki. Po siedmioletniem zatem pożyciu małżeńskiem szczęśliwa matka cieszy się dziewięciorgiem dzieci.

— **Matuzalem.** W Omsku mieszka od roku 1813 stojedenasto-letni starzec Malczeski, który jeszcze w roku 1812 służył jako pułkownik w armii francuzkiej i był obecny przy pożarze Moskwy.

— **Liczba spraw rozwodowych** w trybunałach francuzkich była w roku ubiegłym znacznie większą niż w latach poprzednich; wynosiła 3.277. W 2.802 wypadkach stroną pozywającą była żona. W ogólnej liczbie nieszczęśliwych tych związków małżeńskich, 16 było takich, które zawarte zostały przed rokiem niespełna, 718 zawartych przed 4 do 5 laty, 92 przed 30 do 40 laty, 28 przed 40 do 50 laty, a jeden przed pięćdziesięciu kilku laty.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 lipca).

(Dokończenie.)

Następnie przedłożył p. H e p p e w imieniu sekcyi III dalsze wnioski zmiany torów kolei konnej na drodze dojazdowej do dworca kolei Karola Ludwika. Z początku miała kolej założyć w tem miejscu tor środkiem drogi. Na to nie pozwoliła kolej Karola Ludwika i zażądała założenia szyn z boku ulicy. W skutek tego podniosła administracya niestałych dochodów m. Lwowa rozmaite trudności i opierając się na fakcie, że przez takie założenie torów będzie utrudniony pobór myta od wozów towarowych, jadących z dworca kolejowego, proponuje zerwanie torów już założonych i założenie ich według planów pierwotnych, t. j. środkiem drogi dojazdowej. Sekcya III nie zgadza się z tem zapatrywaniem administracyi i proponuje, ażeby pobor myta, podobnie jak akcyzy, odbywał się na samym dworcu kolejowym, a nie przy budce na rogu ulicy Gródeckiej i drogi dojazdowej.

Radca magistratu p. Ł y s z k o w s k i tłómaczy w bardzo długim wywodzie, że życzeniu sekcyi III pod żadnym warunkiem zadość się stać nie może, bo k o n t r o l a nad opłatą myta i akcyzy stałoby się wprost illuzoryczną.

P. H e p p e obstaje przy wnioskach sekcyi III, a mianowicie, aby opłata myta odbywała się w obrębie dworca kolejowego a nie na wylocie jego obszaru, ażeby dalej wagony kolei konnej nie krzyżowały się w tem miejscu, gdzie stoi budka akcyzowa i ażeby założono w tem miejscu tylko jeden tor.

P. Z a c h a r y e w i c z zapytuje p. Łyszkowskiego, czy znane mu są urządzenia w tej mierze w Wiedniu, a mianowicie na dworcu kolei Zachodniej, na *Mariahilf*? Te urządzenia są na każdy wypadek znakomite i wartoby je u nas zastosować.

P. Ł y s z k o w s k i odpowiada, że ni są mu znane urządzenia wiedeńskie i ni starał się nawet zapoznać z niemi, bo musi przedewszystkiem liczyć się z stosunkami lokalnemi, a te stosunki, głównie zaś skuteczna k o n t r o l a nad opłatą myta i akcyzy wymaga koniecznie, ażeby tor kolei konnej nie przechodził tak, jak obecnie przechodzi.

Dr. C i e s i e l s k i w długiem przemówieniu, popierając wywody p. Łyszkowskiego, stara się wykazać, że tor założony przez tramway tamuje w wysokim stopniu całą komunikacyę, w tem miejscu nadzwyczajnie ożywioną. Rada powinna tedy domagać się usunięcia wadliwości i nie liczyć się już niejako z faktem dokonanym. Budki strażniczej z miejsca dotychczas przez nią zajmowanego pod żadnym warunkiem przenieść nie można. Na Wiedeń nie można się oglądać, bo tam jest plac szeroki, a tu bardzo wązki.

P. K u l c z y c k i przemawia za wywodami administracyi niestałych dochodów. Gdyby nie my, lecz rząd administrował niestałemi dochodami, nie przystałby nigdy na założenie toru w tem miejcu. Mowca w długiem przemówieniu wylicza rozmaite niedogodności, jakie powstały przez niewłaściwe przeprowadzenie toru tramwayowego obok budki akcyzowej i kończy wnioskiem, że nie należy czynić żadnego ustępstwa.

P. R i c h t m a n n: Debatujemy nad sprawą, która do nas nie należy. Domagamy się mianowicie, ażeby tramway poprowadził swój tor środkiem drogi prowadzącej do dworca kolejowego, a nie pytamy, czy kolej Karola Ludwika zezwoli na to.

Ks. S t o j a ł o w s k i nie może pojąć, dlaczegoby wszystkie opłaty należytości miejskich nie mogły być uskutecznione na dworcu albo na jego obszarze, lecz dopiero przy budce akcyzowej, w miejscu najwęższem i najniedogodniejszem? Myśl podniesiona przez przez p. Heppego jest całkiem słuszną. Podniesiono tu zarzuty, że tramway samowolnie założył tor. Jest to twierdzenie mylne. Założenie toru na drodze dojazdowej wytknęła tramwayowi kolej Karola Ludwika a na ulicy Grodeckiej miasto. Zkądżeż pojawia się twierdzenie, że tramway samowładnie założył tor. Może to nasza wina, że nie dość rychło zatwierdziliśmy plany? Wszakże i teraz jest wiele spraw na porządku dziennym, które przechodzą z posiedzenia na posiedzenie i nie mogą doczekać się końca. Byłem w wielu dużych miastach, widziałem, że wszędzie pobierają opłaty na dworcach; dlaczegożby tego we Lwowie uczynić nie można? Wartoby także zastanowić sie nad tem, czy w miejscu, gdzie stoi budka, nie należałoby rozszerzyć wąskiej drogi, a wówczas odpadłyby wszystkie trudności.

Po dalszych przemówieniach pp. Zachariewicza i Heppego przyjęła Rada wniosek dr. C i e s i e l s k i e g o, ażeby całą tę sprawę odroczyć na czas nieokreślony, kiedy rozmaite sprawy tramwayowe będą musiały być stanowczo załatwione, poczem bez wyczerpania porządku dziennego obejmującego 30 spraw, zarządzono posiedzenie poufne.

(Posiedzenie z dnia 23. lipca.)

(L.) Przewodniczący dr. G n o i ń s k i odczytał telegram p. E. F ü l l e r a, naczelnika gminy Rozdołu, donoszący o klęsce pożarowej, która kilkadziesiąt rodzin tej miejscowości pozbawiła mienia.

Na wniosek dra C i e s i e l s k i e g o uchwaliła Rada tytułem doraźnego wsparcia wyasygnować dla pogorzelców 500 złr.

Sekretarz p. W i t k o w s k i odczytał następujący wniosek przedłożony na piśmie: „Upraszа się prezydyum, aby zwróciło właściwym sposobem uwagę redakcyj dzienników miejscowych, ażeby ich współpracownicy, mający wolny wstęp do sali posiedzeń Rady, sprawozdania z obrad walnych Reprezentacyi miejskiej zupełnie przedmiotowo w łamach dzienników swych umieszczali, czego tak poważne ciało, jakiem jest Reprezentacya król. stoł. miasta Lwowa, domagać się ma słuszne prawo tak w interesie własnej godności, jak niemniej w interesie powagi dziennikarstwa krajowego". Podpisani: Jaegermann i 18 towarzyszów.

P. M o s z c z a ń s k i żąda, ażeby powyższy wniosek odesłano do sekcyi V.

P. J e a e g e r m a n n żąda, ażeby wniosek jego był traktowany jako nagły i natychmiast uchwalony.

P. S w i s t e r s k i życzy sobie regulaminowego traktowania.

Rada uchwala nagłość wniosku.

Dr. B y k uprasza Radę, ażeby zastanowiła się nad krokiem, jaki uczynić zamierza. Jest to rzecz niemałej wagi, a uchwałą doryweczo powziętą możemy się tylko skompromitować. Jakiż cel praktyczny tego wniosku? Prezydent miasta Lwowa ma pouczać dziennikarstwo, w jaki sposób ma zdawać sprawę z posiedzeń Rady miejskiej! A jeżeli redakcye dzienników wrzucą do kosza to przedstawienie, co na to powiemy? Nie mamy prawa dawać dziennikom upomnień i informacyi, jak mają o nas pisać. Nie ma-

my też prawa wzbraniać dziennikom krytyki naszego postępowania. W tej mierze decyduje tylko §. 19. ustawy prasowej. Według tego paragrafu wolno każdemu sprostować fakt mylnie podany i nic więcej. Ale jakie wnioski wysnuwa dziennikarstwo z tego lub owego faktu, temu zapobiedz nie możemy i nie mamy prawa do tego. Jeżeli który dziennik obrazi jednego z radnych, wolno obrażonemu wnieść skargę do sądu.

Dr. Ciesielski: Tu nie chodzi o obrazę, lecz o to, że dzienniki prawie z każdego posiedzenia podają fałszywe sprawozdania. Chodzi tedy o „zmuszenie", redakcyj, ażeby sprawozdania podawały przedmiotowo. Mowca zaleca więc przyjęcie wniosku p. Jaegermana i towarzyszów.

P. Kulczycki. Wniosek taki miałby w razie przyjęcia tylko akademiczną wartość. Gdybyśmy go przyjęli, musielibyśmy w razie oporu dziennikarstwa przygotować się na dalszy krok, a pytam panów, coby mogło być tym dalszym krokiem? Kto mówi A, musi powiedzieć B. Otóż obawiam się, że tego B nie będziemy mogli wypowiedzieć, wystawimy się na wielką śmieszność. Ażeby to nie nastąpiło, nie czyńmy kroku pierwszego i złóżmy sprawę do aktów.

Dr. Milleret. Na wstępie dłuższego przemówienia apostrofuje mowca dziennikarstwo w ogóle a po dalszych ekskursach na pole anegdotyczne, w końcu tak mówi: Nie czytam dzienników i nie robię sobie z tego nic co o mnie piszą. Nieraz zainterpelował mnie ktoś ze znajomych, czy jest prawdą, co mi w usta wkładają dzienniki, i przekonałem się, że nigdy prawdy nie pisano. Niech się dzienniki ze mnie śmieją, ja śmieję się z dzienników. Radzę p. Jaegermannowi, ażeby zachował zupełną obojętność wobec prasy. W końcu jednak przemawia mowca za przyjęciem wniosku p. Jaegermanna.

P. Swisterski: Na godzinę 6 było zwołane posiedzenie; zebraliśmy się około godziny 7. Na porządku dziennym jest 30 spraw nagłych i ważnych, nawet bardzo ważnych, a zamiast obradować nad niemi, wyszukujemy sobie jakieś sprawy nagłe, które miasto wcale nie obchodzą, a zaniedbujemy spraw, które od kilkunastu tygodni wyczekują załatwienia! Więc my, instytucya autonomiczna, mamy zaprowadzać cenzurę, którą zniosły rządy? A jakiż praktyczny cel tej cenzury? Zamiast zastanawiać się nad sprawami miasta, będziemy może na każdem posiedzeniu interpelować p. prezydenta, dlaczego ten lub ów dziennik podał mylne sprawozdanie? Do czegoż dojdziemy właściwie takiem postępowaniem?

P. Lewandowski: Moralność nie upadła jeszcze do tego stopnia, ażeby dzienniki „napomniane" przez p. prezydenta, nie ocknęły się i nie zaczęły pisać sprawozdań objektywnych. My oddajemy „tym panom" (wskazując na trzech sprawozdawców siedzących przy stole dziennikarskim) miejsce honorowe w tej sali, na to, aby nas ośmieszali. Mowca przemawia za przyjęciem wniosku p. Jaegermanna

P Kulczycki przestrzega ponownie przed nierozważnym krokiem. W poprzedniej Radzie zasiadał mowca i miał ważny referat w kwestyi reorganizacyi magistratu. Z powodu referatu wystąpiło dziennikarstwo przeciwko niemu. Gdyby mowca był drażliwym do tego stopnia jak p. Jaegermann, byłby miał niezawodnie słuszne prawo do wystąpienia przeciw dziennikarstwu, a jednak nie uczynił tego, bo jest przekonany, że dziennikarstwu wolno krytykować i że prawa tego ukrócać nie należy. Mowca wnosi, ażeby Rada nad wnioskiem p. Jaegermanna przeszła do porządku dziennego.

Po przemówieniu p. Milleréta, które jak poprzednie pełne było wycieczek przeciw dziennikarstwu, zamknięto dyskusyę i przystąpiono do głosowania. Na 40 przeszło panów radnych głosowało za wnioskiem p. Kulczyckiego (przejście do porządku dziennego) około 10, reszta głosowała za wnioskiem p. Jaegermanna.

Po tej uchwale obecni reprezentanci dzienników opuścili salę obrad.

Towarzystwo pedagogiczne.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

III.

Drohobycz, 22 lipca.

(Dokończenie.)

(*S*) W rozprawie, która się nad tym wnioskiem wszczęła, sprzeciwia się energicznie projektowi popularnego wydawnictwa dr. Benoni, z uwagi, że Towarzystwo pedagogiczne nie powinno na razie zabierać się do przedsięwzięć, w których może być przez kogo innego równie skutecznie wyręczone Przedstawia, że w innych krajach słowiańskich zajmują się podobnemi wydawnictwami rozmaite *Matice*, a mowca ma nadzieję, że i u nas również zajmie się tem kiedyś „Macierz polska", która w danym razie nie pominie głosu Towarzystwa pedag., dlatego wnosi przejście do porządku dziennego nad pomienionym wnioskiem.

P. Baranowski obiera pośrednią drogę, a mianowicie wnosi, aby uchwalić rezolucyę, wzywającą zarząd główny do wybrania komisyi, któraby się zastanowiła nad sprawą wydawania i rozpowszechniania broszurek według myśli pierwotnego wnioskodawcy i ażeby na podstawie wniosków tej komisyi wszedł w porozumienie z towarzystwami mającemi zadanie wydawania takich broszur.

P. Kowalówka popiera myśl popularyzowania wiedzy, ale przedewszystkiem z uwzględnieniem potrzeb samych nauczycieli, którzyby należycie pouczeni żywem słowem wiedzę między ludem rozpowszechniali.

P. Zimmermann przemawia za przyjęciem wniosku zarządu oddziałowego drohobyckiego, gdyż nie widzi na razie żadnego innego towarzystwa, któremuby to zadanie powierzyć lub z któremby się w tej mierze porozumieć można; jest więc przeciwny wnioskom pp. Benoniego i Baranowskiego.

P. Benoni zbija zapatrywania poprzednich mowców i zwraca ponownie uwagę. że podobne wydawnictwa bez znacznych funduszów są niemożliwe. Jednakże oceniając doniosłość podniesionej myśli, przychyla się do wniosku p. Baranowskiego.

P. Myszkowski z Jarosławia, Niementowski i Starzecki popierają wniosek Baranowskiego.

P. Kuryłowicz, opierając się na brzmieniu i duchu statutu Towarzystwa pedagogicznego, wysnuwa ztąd nieodzowny obowiązek zajęcia się tą sprawą przez Towarzystwo pedagog. Dlatego przychyla się także do wniosku p. Baranowskiego, radby jednak, ażeby tak walne zgromadzenie, jakoteż zarząd główny traktowały tę sprawę jako bardzo ważną i załatwienia jej nie zwlekały.

Po powtórnem przemówieniu referenta, walne zgromadzenie przyjęło rezolucyę proponowaną przez p. Baranowskiego, z poprawką p. Kuryłowicza.

Z kolei referuje dr. Gerstmann i w imieniu zarządu głównego wnosi uchwalenie rezolucyi tej treści: „XIV walne zgromadzenie uznaje potrzebę zakładania szkół przemysłowych w większych miastach prowincyonalnych a zwłaszcza w Stanisławowie, Tarnowie, Tarnopolu i Jarosławiu i wzywa odnośne oddziały Towarzystwa pedagogicznego, aby poczyniły w tej mierze stosowne kroki."

W dyskusyi nad tą sprawą wzięli udział pp. Jan Lewicki, Michalik, Biliński i Stadnicki; ostani życzyłby sobie, aby tego rodzaju szkoły także po mniejszych zakładano miasteczkach. Referent w końcowem przemówieniu wykazuje niemożliwość przeprowadzenia myśli pana Stadnickiego.

Walne zgromadzenie przyjmuje zatem wniosek referenta i uchwala powyższą rezolucyę.

Przy tej sposobności wnosi prezes Sawczyński wyrazić przez powstanie podziękę i uznanie zarządowi oddziałowemu przemyskiemu a zwłaszcza jego przewodniczącemu p. Janowi Lewickiemu za tak gorliwą a skuteczną pracę około założenia szkoły przemysłowej w Przemyślu.

P. Lewicki dziękuje za gorące poparcie szkoły przemysłowej przez zarząd główny.

Następuje drugi referat dr. Gerstmanna w sprawie uchwalenia rezolucyi o zakładaniu kolonij wakacyjnych. Referent przedstawia krótką historyę tej nowej, bo dopiero w r. 1878 poraz pierwszy w życie wprowadzonej myśli w Szwajcaryi i w Niemczech. Kolonie wakacyjne mają na celu wysyłanie w czasie feryi ubogiej miejskiej dziatwy szkolnej na wieś, celem polepszenia stosunków zdrowotnych między dziatwą, pozbawioną dobrodziejstwa oddychania choćby przez tych kilka tygodni zdrowem powietrzem wiejskiem. Po raz pierwszy zawiązało się towarzystwo, popierające myśl tworzenia kolonij wakacyjnych w Zurychu, następnie powstały podobne towarzystwa w Frankfurcie nad Menem, Stuttgardzie, Dreźnie a wreszcie w Wiedniu Skutek takich kolonij, wedle zdania lekarzy, okazał się nadzwyczajny, dlatego też referent wnosi rezolucyę: „Wzywa się zarząd główny, aby się postarał o urządzenie kolonij wakacyjnych dla dziatwy ubogiej, na razie dwóch miast galicyjskich, t. j. Lwowa i Krakowa". Referent mniema, że przeprowadzenie tej sprawy przy dobrych chęciach nie napotka na wielkie trudności, zwłaszcza, gdyby się kobiety zechciały stać orędowniczkami tej pięknej myśli.

Wniosek referenta został jednomyślnie przyjęty.

Koniec posiedzenia o godzinie $12^1/_2$.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Kotwica" *(Der Anker)*. Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8).

W miesiącu czerwcu roku bieżącego wydano 727 polic z kapitałem 1,426.877 zł. 80 ct. a zatem od 1 stycznia 1880 roku wydano 3052 polic na 5,575.578 zł. 39 ct.

W upłynionym miesiącu zebrano premij 115.640 zł. wkładek 112.852 zł. 10 ct., w 6 miesięcznej operacyi to jest od 1go stycznia 1880 roku zyskano premij i wkładek łącznie 1,389.201 zł. 76 ct.

W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 334.187 zł. 88 ct. zaś od istnienia towarzystwa 9,432.580 zł. 70 ct.

Fundusz gwarancyjny 30,390.974 zł. 93 ct.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 18 rano.

Znajdujące się na porządku dziennym zezwolenia na pobór opłat od nafty i wyższych dodatków gminnych załatwiono bez dyskusyi.

Ustawę gwarancyjną dla pożyczki brodzkiej po długiej dyskusyi odrzucono, zaś ustawę dozwalającą miastu Brody na pobór opłat od napojów, po długiej dyskusyi cofnął referent, dr. Smolka, wnosząc przejście do porządku dziennego, gdy ten wniosek odrzucono, złożył referat, który podjął p. Bartmański.

Na wniosek J. E. posła hr. Potockiego odroczono uchwałę nad tą ustawą do posiedzenia popołudniowego.

Wniosek nagły p. hr. Golejewskiego względem wyboru dwóch jeszcze członków do deputacyi do Najjaśniejszego Pana przyjęto. Wybór nastąpi po południu.

Poseł Matkowski wniósł jako wniosek nagły wezwanie Rządu, aby nie udzielał żadnemu towarzystwu koncesyi na drogę Husiatyn-Tarnopol, dopóki droga Husiatyn-Żywiec zabezpieczoną nie zostanie.

Wniosek ten po dłuższej dyskusyi przyjęto.

Przystąpiono do dalszego porządku dziennego.

Godzina 12 min. 50. Posiedzenie trwa dalej.

Pozawczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się w Krakowie w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Zyblikiewicza posiedzenie Rady miejskiej w celu naradzenia się w sprawie przyjazdu Najj. Pana.

Przewodniczący oznajmił, że Najj. Pan przybędzie do Krakowa 1 lub 2 września a zabawi przez dwa dni, wezwał więc Radę, aby obmyśliła uroczyste przyjęcie dla Najd. Gościa.

Dr. Cyfrowicz wniósł: Rada miasta uchwala urządzić świetne przyjęcie N. Pana i w tym celu otwiera kredyt prezydentowi miasta, jaki się okaże potrzebny oprócz 8000 zł. przeznaczonych przez sejm.

Radny Rzewuski stosownie do wniosku uczynionego na jednem z poprzednich posiedzeń przez radnego dr Deichesa, wniósł imieniem sekcyi gospodarczej, aby do ułożenia i przeprowadzenia szczegółowego programu Rada wybrała pod przewodnictwem prezydenta miasta komitet z 10 członków po dwóch z każdej sekcyi, upoważniając go do powiększenia się w miarę potrzeby.

Oba powyższe wnioski zostały jednomyślnie przyjęte.

Do komitetu, w skład którego wchodzą prezydent i wiceprezydent miasta, zostali wybrani: dr. Blumenstock, dr. Cyfrowicz, dr. Julian Grabowski, Gwiazdomorski, Mendelsburg, Muczkowski, Rzewuski, dr. Szlachtowski, Karol Zaremba, dr. Zoll.

Komitetowi przewodniczyć będzie prezydent miasta dr. Zyblikiewicz a w jego nieobecności pierwszy wiceprezydent dr. Weigel.

Przewodniczący wezwał członków komitetu, aby się zaraz po posiedzeniu zebrali na naradę, poczem zamknął posiedzenie.

Komitet na pierwszem zaraz, bezzwłocznie odbytem posiedzeniu, zaprosił do udziału pp. hr. Artura Potockiego, prezesa Akademii umiejętności dr. Majera i profesora dr. Szujskiego, a następnie podzielił się na cztery podkomisye: programową, balową, dekoracyjną i kwaterunkową.

Wiener Ztg. ogłasza nominacyę barona Calice tajnego radcy i szefa sekcyjnego, na ambasadora w nadzwyczajnej misyi przy wys. Porcie. Bar. Calice miał wczoraj udać się na swoją nową posadę.

Czytamy w wiedeńskiej *Presse*: „W tym samym czasie właśnie, gdy odbywać się będą w Galicyi wielkie manewry wojskowe, będą także w południowo zachodnich prowincyach Rossyi mianowicie w guberniach kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej i bessarabskiej a zatem wzdłuż całej wschodniej austryacko-rossyjskiej granicy manewry wojsk rossyjskich wszystkich rodzajów broni. *Nowoje Wremja* donosi pod dniem 19 b. m. z Kijowa, że skoncentrowano tam już wojska wszystkich gatunków broni a to z okręgów wojskowych charkowskiego, odeskiego i orenburskiego. Armia skoncentrowana w Kijowie wynosi około 200.000 ludzi piechoty, kawaleryi, artyleryi i saperów. Manewry rozpoczną się na początku września marszem ku granicy galicyjskiej i pozornym atakiem na Galicyę. Do tego czasu zaś ćwiczenia piechoty i artyleryi będą polegały na prostem wznoszeniu fortyfikacyj polnych. Tymczasem zaś rozszerza i zbroi rząd z wielkim pospiechem fortyfikacye kijowskie a robotami kieruje osobiście sam szef sztabu generalnego generał Obruczew. Skoncentrowane w Kijowie oddziały jazdy, do których przyłączono także dońskich i uralskich kozaków, odbywają ćwiczenia w burzeniu i przywracaniu komunikacyj kolejowych i telegraficznych. Na te manewry, które będą trwały dwa miesiące, oczekiwani są w. książęta, wszyscy naczelni dowódcy z ostatniej rossyjsko-tureckiej wojny i wielu obcych wojskowych".

Z Berlina usiłują osłabić wrażenie, jakie sprawiła w Europie misya urzędników i oficerów niemieckich do Konstantynopola. *Nordd. Allg. Ztg.*, której głos w tej sprawie największe miałby znaczenie, jest wprawdzie dość skąpą w uśmierzające słowa, ogranicza się bowiem na ogólnikowej uwadze, „że w Londynie zanadto wiele wagi przypisują temu wypadkowi, który lord Granville w swej znanej odpowiedzi zredukował do właściwej miary". Natomiast inne dzienniki mniej akredytowane, rozpisują się szeroko o genezie i znaczeniu tej misyi. Zgodnie z wyjaśnieniami lorda Granvilla stwierdzają one, że Porta jeszcze przed 5 miesiącami udała się za pośrednictwem pewnego francuskiego oficera do rządu niemieckiego, z prośbą o pozwolenie oficerom niemieckim wstępowania w służbę turecką w charakterze oficerów instrukcyjnych. Ale pomimo, ze Porta ofiarowała bardzo korzystne warunki, nie zgłosił się dotychczas ani jeden oficer, a rząd niemiecki nie będzie popierać tej rzeczy, dopóki w Konstantynopolu nadawać jej będą znaczenie niezgodne z faktycznym stanem rzeczy i dopóki Porta trwać będzie w swym oporze przeciw uchwałom konferencyi. Mianowanie p. Drygalskiego adjutantem sułtana jest bez znaczenia; oficer ten bowiem przestał już dawno należeć do armii pruskiej, jest on od lat 30 w służbie tureckiej, w której dosłużył się rangi generała i godności baszy. Również powołanie p. Wettendorfa do ministerstwa finansów jest pozbawione doniosłości politycznej, gdyż rokowania w tej mierze datują się jeszcze z czasu przed zebraniem się konferencyi. Taki jest tok myśli artykułów *National Ztg.* i *Köln. Ztg.*, i w podobnym duchu miał rząd niemiecki wystosować notę do gabinetów paryskiego i londyńskiego.

Inaczej piszą dzienniki, które nie są obowiązane stosować się do wskazówek biura prasowego. I tak *Schwäbiszer Mercur* powiada, że krok ten należy uważać jako wypływ aliansu niemiecko-austryackiego. Ks. Bismark uznał dzisiejszą chwilę za odpowiednią do wysunięcia na pierwszy plan wpływu niemiecko-austryackiego na Wschodzie; chciał on przypomnieć, że w Konstantynopolu są do bronienia nietylko francuskie i angielskie ale także europejskie interesa. Pojawienie się urzędników niemieckich w Konstantynopolu jest nadto ostrzeżeniem dla Rossyi, której polityka niemiecka od czasu kongresu berlińskiego nie może zostawić wolnej ręki na Wschodzie.

Stosunki między Portą a Czarnogórą są obecnie mocno naprężone tak, że każdej chwili przyjść może do zupełnego zerwania. Jak nam doniósł wczoraj telegram, polecił książę Nikita pełnomocnikowi swemu przy Porcie, Wukowiczowi, aby opuścił bezzwłocznie stolicę turecką, a równocześnie nadeszła także wiadomość, że propozycye kompensacyjne Porty, zawarte w ostatniej nocie Abeddina baszy, tudzież wniosek jej zarządzenia wspólnego śledztwa w sprawie napadu Albańczyków na forpoczty czarnogórskie, zostały w Cetynii odrzucone. Porta stara się uśmierzyć gniew Czarnogórców, odwołała ona dotychczasowego gubernatora Skodry Izzeta baszę i mianowała na jego miejsce Derwisza baszę, polecając mu przeprowadzenie

konwencyi kwietniowej. O tem zarządzeniu zawiadomiła Porta rząd czarnogórski z prośbą, aby cofnął postanowione już odwołanie swego reprezentanta z Konstantynopola.

O mordercy pani Skobelew podaje petersburgski korespondent *Tagblattu* szczegóły następujące: „Morderca nazywa się Uzatis, liczy dopiero 27 rok życia i uchodzi za oficera bardzo walecznego. Wykształcił się w petersburgskiej szkole inżynieryi. W roku 1870, zdawszy świetnie egzamin, został *praporszczykiem* saperów z rangą oficera. Gdy w Bośnii wybuchło powstanie, wyjechał w roku 1876 do Czarnogóry. Książę Nikita dekorował go orderem Daniły za znakomitą waleczność. W r. 1877, za pośrednictwem generała Skobelewa, pojawił się Uzatis na widowni wojny rossyjsko tureckiej, jako ochotnik w 63 pułku piechoty Uglicza, należącym do XVI dywizyi Skobelewa. Otrzymawszy posadę w korpusie oficerów, otrzymał za staraniem generała Skobelewa stopień oficera za niepospolitą odwagę wobec nieprzyjaciela; został więc oficerem ordynansowym. Za niepospolitą odwagę w bitwie na Zielonej górze, a później pod Sziwinem otrzymał Uzatis order Włodzimierza IV klasy i krzyż Jerzego, a nakoniec złotą szablę za waleczność." Dr. Studycki, zamordowany niedawno przez Tekińców podczas wyprawy Skobelewa, nazywał Uzatisa „rycerzem bez trwogi i zmazy." Towarzysze broni tak go opisują: Jest on średniego wzrostu, silnie zbudowany, ma energiczne, prawie ponure rysy twarzy. Lubił namiętnie gry hazardowe i kobiety. Za wstawieniem się Skobelewa otrzymał Uzatis stopień kapitana inżynieryi i w tym charakterze, po wymarszu rossyjskich wojsk okupacyjnych, pozostał w służbie milicyi rumelskiej."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lipca. *Polit. Corr.* donosi z Cetynii, że ks. Nikita jedynie z powodu fałszywych twierdzeń zawartych w nocie Porty o ostatnich krwawych zajściach między Czarnogórcami a Albańczykami i z powodu fałszywego posądzenia Czarnogórców o agressyę, postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Portą i polecił swojemu reprezentantowi, aby dziś opuścił Konstantynopol.

Paryż, 23 lipca. Agencya Havasa ogłasza długą depeszę, która zestawia rokowania gabinetów w kwestyi czarnogórskiej. Anglia zaproponowała Turcyi odstąpienie Dulcigna lub wykonanie potokołu z dnia 18 kwietnia. Porta odmówiła ustąpienia Dulcigna i zażądała trzymiesięcznego terminu do wykonania protokołu. Mocarstwa nie zgodziły się na ten termin i zażądały bezzwłocznego wykonania konwencyi. Podczas tych rokowań gabinet angielski w przewidywaniu odmowy ze strony Turcyi wziął inicyatywę do osiągnięcia porozumienia mocarstw i zaproponował ustnie wysłanie na wody tureckie floty złożonej z okrętów wszystkich mocarstw i opatrzonej w wojsko do wylądowania. Austrya przyjęła w zasadzie demonstracyę floty, odrzuciła jednak myśl wysłania wojsk do lądowania, zażądała także, aby każde mocarstwo dostarczyło tylko dwa lub trzy okręty. Rossya przyjęła propozycyę angielską bez wszelkich zastrzeżeń, wszystkie inne mocarstwa robiły różne zastrzeżenia, ale w ogóle porozumienie w kwestyi demonstracyi flot było zupełne. Rokowania w kwestyi czarnogórskiej miały całkiem odmienny bieg, niż rokowania w kwestyi greckiej. Rokowania te po nadejściu odpowiedzi Porty przybiorą charakter czynny. Jeżeli odpowiedź wypadnie odmownie, demonstracya flot będzie miała na celu zapewne obie kwestye, t. j. czarnogórską i grecką. Obecnie wszystkie mocarstwa czynią w Konstantynopolu usilne kroki, aby skłonić Portę do bezzwłocznego spełnienia woli europejskiej. Porta zdaje się być mało skłonną do tego. W najnowszym czasie uczyniła Porta kilku mocarstwom a mianowicie Rossyi, Anglii a w ostatnim rzędzie także Niemcom poufne przedstawienia celem rozbicia zgody. Usiłowania te nie odniosły rezultatu, zachodzi jednak ciągle obawa, że Porta trwać będzie dalej w oporze, spodziewając się zniszczyć porozumienie mocarstw.

Londyn, 23 lipca. W Izbie niższej oświadczył Hartington, że wicekról Indyj doniósł telegraficznie, iż Abdurrahman proklamowany został w Durbar emirem afgańskim. Kto go proklamował, o tem depesza nie donosi.

Berlin, 24 lipca. (*Tel. pryw.*) Korweta *Victoria* uzbrojona 10 działami otrzymała rozkaz odpłynięcia do Malty.

Paryż, 24 lipca. (*Tel. pryw.*). Rząd usiłuje ciągle w komunikatach półurzędowych uspokajać opinię w kwestyi wysłania francuzkich oficerów do Grecyi. Missya ta ma na celu tylko techniczne wykształcenie greckich żołnierzy.

Rzym, 24 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki zamieszczają pogłoskę, że papież zamyśla zwołać koncylium ekumeniczne do Florencyi, aby uregulować sprawy zakonów i określić stanowisko kościoła do państwa.

Konstantynopol, 24go lipca. Czarnogórski reprezentant odjechał do Cetynji.

Ateny, 24 lipca. Braila mianowany greckim posłem w Paryżu; Ypsilanti pozostaje posłem w Wiedniu.

Londyn, 24 lipca. W Izbie niższej Dilke podnosił opłakany stan w Małej Azyi i Armenii. Niepodobna już nawet dopuścić się przesady w opisywaniu niedoli tych prowincyj. Obietnicami Porta nie zadowoli Anglii. Niepodobna powiedzieć już teraz, co Anglia zrobi — w każdym razie działać będzie w porozumieniu z mocarstwami.

Gladstone oświadczył, że bez europejskiej zgody nic się nie da zrobić; co tylko dobrego stało się w Turcyi, to tylko dzięki porozumieniu mocarstw. Teoryi o nie-interwencyi nie należy brać bez zastrzeżeń. Honor i bezpieczeństwo Europy wymagają tego, aby znaleźć środki do usunięcia obecnego stanu w Turcyi. Usposobienie Izby uprawnia mowcę do nadziei, że znajdzie w tem jej poparcie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lipca 1880, godzina 2 m., 20 Losy kredytowe 177·50, Węg. akcye kredyt. 262 75, Akcye anglo-austr. 132·50, Akcye banku Union 109 80, Akcye kolei Karola Ludwika 275·25, Akcye kolei północnej 245·50. Akcye kolei południowej 81·50, Akcye kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 192·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. 97 80, Losy z r. 1864 173 25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·10, Akcye banku obrotowego — —, Losy tureckie 14 50, Akcye kolei węg.-galic. —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·50 Rubel papierowy 1·23¾ Wiedeńskie losy 117 50 Węgierskie losy 113·—, Mark. niemieck. —·. Węgierska renta 108·10 Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, 23 lipca 1880, godzina 5 minut 6. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103.50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.— Usposobienie —

Wiedeń, 24go lipca 1880, godz. 10 m. 39, Akcye kredytowe 279·70, Anglo-austr. 133·30, Akcye banku Union 110 80, Kolej Kar. Ludw 276·75, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierowy 1·23¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 23go lipca, Wiedeń: Pszenica 10 25 do 11 — zł, żyto 8·80 do 9 20 zł., okowita pr. 10.000 litr procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9·72 do 9.75 zł, rzepak (sierpień — wrzes) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 229·50, żyto —·—, spiritus loco 62·—, olej rzepakowy 55 80. Szczecin: Pszenica —, rzepik — — Paryż: mąki 159 klgr. 61·—, olej rzepakowy 74·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 733·1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 14.6°C. Psychrometr wilgotny + 13·1°C. Prężność pary 10·3mm Wilgoć 84%. Zachmurzenie 5. Wiatr W 2 Ozon 7.

Temperatura powietrza 11·7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 757·8mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 lipca 1880.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Zamojski z Krakowa. J. Latterer ze Stryja. M. Laffori z Berlad. W. Seifarth z Hamburga. K. hr. Badeniowa z Krakowa. J. Barber z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp. H. Jełowicki z Wołynia. K. Marmorosz z Karowa. W. Żelechowski z Hrehorowa. G. Czomak z Rumunii. K. Kędzierski z Puździemirza. A. Rosenfeld z Czerniowiec.

Hotel Langa.

Pp. A. br. Solomos z Rossyi. Negedly z Wiednia. F. Kozubowski z Krakowa. A. Vatter z Wiednia. E. Klausner z Wiednia. J. Piwniczka z Brodów. J. Hoeniger z Wrocławia. L. Brem z Berna.

Hotel Warszawski.

P. Dr. F. Steffan z Suczawy.

Hotel Krakowski

Pp M. Bystrzanowski z Warszawy J. Ender z Józefówki. Dr. W. Bieńczeski z Dobromila. P. Wisłocka z Rossyi.

Hotel Narodowy.

Pp. N. Hausirer z Suczawy. A. Kapelusz z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. St. ks. Lubomirski do Kijowa. W. hr. Czarnecki do Krakowa. A. hr. Zamojska do Wołynia. Dr. H. Kiesler do Czerniowiec. T. Karnicki do Brodów. K. Zadurowicz do Rożnowa S. Zaruski do Kołodziejówki

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 lipca 1880

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275	—	278	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	—	170	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	60	92	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	—	99	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	10	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	40	98	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 lipca 1880.

	płacą	żądają.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.20	73 35
luty-sierpień	73.20	73 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.90	74.05
kwiecień-październik	73.85	74.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	127.—	127.2[illegible]
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.75	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	135 40	135.80
„ „ 1864 po 100 zł.	173.75	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.25	88.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	97.75	98.50
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 75	94.25
Węgier	95.10	95 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	134.25	134.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	281.70	281 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	788.—	792.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	834.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	73.75	74 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	572.—	573 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	193.—	193 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2460.—	2465 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	230 25	283.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 25	168 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	284.25	284 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81 75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144 25	144.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116 50	116 90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106 50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	103.50	104.
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 20	104 40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.25	100 75
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc	102.—	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.25	91.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105 50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105 —	105 50
„ „ „ II. emisyi	103.—	103 50
„ „ „ III. „	102.50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.—	92.25
z r. 1867	96.60	97.—
z r. 1868	93.50	94.—
z r. 1872	89.50	90 —
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.—	87.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177 75
Clarego po 40 zł. m. k.	44 50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	105 75	106.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	19.60	19 90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 75	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	42 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.55	117.65
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32 50	9.32.50
Rossyjski imperyał	9.63.—	9.64.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	60
„ „ „ w srebrze	73	60
Renta w złocie	87	35
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	278	10
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	75

(5009 2—3) **Edykt.**

L. 11748. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych Dulczówka — w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Podlesie dębowe — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Krządka — w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Pozowice, Kopytówka, Nowe dwory, Zarzyce małe, Wielkie drogi z osadą Trzebol — w okręgu Sądu powiatowego w Kalwaryi;

Krzyżanowice wielkie, Majkowice stare — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Skawina w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Zasadne — w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Bronowice wielkie — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Łopuszka mała — w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Ludzimierz czyli Ludźmirz — w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Wojnicz — w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu; położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 27 lutego 1879 l. 127 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 maja 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu wyrażone księgi uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 marca 1881 włącznie w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 15 lipca 1880.

(5048 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11288. Jan Trybulec ma z urzędu notaryalnego w Krościenku dnia 31 lipca 1880 ustąpić, zaś 1 sierpnia 1880 urząd notaryalny w Nowymtargu objąć.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego

Kraków 14 lipca 1880.

(4777 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4980. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo niniejszem czyni, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Teklę Berko przeciw Aunie Hupałowskiej sumy 52 zł. 72 ct. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa publiczną sprzedaż realności pod l. 117 w Złoczowie na Szlakach położonej, dłużniczki Anny Hupałowskiej własnej, wedle protokółw z dnia 27 maja 1879 do l. 5986 i z dnia 8 kwietnia 1880 do l. 3216 zastawniczo opisanej i na 865 zł. 68 ct. w. a. oszacowanej, która to sprzedaż w trzech terminach na dniu 23 sierpnia, na dniu 27 września i na dniu 11go października 1880, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym będzie przeprowadzoną.

Wadyum wynosi 87 zł. w. a. a cena wywołania kwotę 865 zł. 68 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyi, jak też protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Złoczów 19 czerwca 1880.

(5052 2—3) **Edykt.**

L. 9995. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 złr. a. w względnie niespłaconej reszty odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Bartłomieja i Barbary Cieślików własnej, pod l. k. 63 w Mikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 500 złr. s. w.

Wadyum 50 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia 13 maja 1880.

(5054 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4276. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 136 złr. 8 ct. 136 złr. 8 ct. 136 złr. 8 ct. i 2109 złr. 86 ct. a. w. z pn. do przeprowadzenia przymusowej licytacyi realności pod Nr. 1 w Brzeżanach na Adamówce położonej wedle Dom. Tom. Ipag. 19 zapisanej wedle Dom. Tom. II/III. pag. 219/42 poz. 6/7 wł. dłużniczki Ludwiki Filipiny dw. im. Wierzbickiej własnej termin jeden a to 26 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed połud. w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej ozuaczonym terminie także niżej ceny szacunkowej w ogóle za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8500 złr. a. w.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 5/100 ceny wywołania to jest 425 złr. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków licytuiących, wyciąg hipoteczny tej realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się c. k. uprzyw. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie, Ludwikę Filipinę 2im Wierzbicką, c. k. Namiestnictwo we Lwowie jako dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu Państwa c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Zwierzchność gminy miasta Brzeżan, Władysławę Wilczek, Wilhelminę Lischke, Dr. Henryka Finkelsteina, Lipę Fiol, Józefa Grossberga, niemniej tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 maja 1880 do tabuli weszli lub którym niniejsze postanowienie z jakichkolwiek bądź przyczyn doręczonem byćby nie mogło przez kuratora Dr. Leona Madejskiego.

Brzeżany 18 czerwca 1880.

(4636 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3340. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem ściągnienia od dwóch trzecich części ceny kupna dóbr Kwiatonowice w kwocie 10404 złr. 66 ct. wal. austr. po dniu 20 kwietnia 1880 zapadłych procentów w kwocie 312 złr. 14 ct. w. a. i kosztów niniejszej relicytacyi w kwocie 43 złr. 51 ct. w. a., na zasadzie przeprowadzonego na dniu 9go listopada 1871 i dalszych egzekucyjnego oszacowania uchwałą z dnia 20 września 1872 l. 4155 do wiadomości przyjętego, na egzekucyjną relicytacyę dóbr Kwiatonowice, w powiecie Gorlickim położonych, wedle pozyc. 15 na karcie B. wykazu hipotecznego p. Rozy Załęzkiej własnych w jednym termin e, która w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu na dniu 8 października 1880 o godzinie 9 przed południem uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 37532 złr. 90 ct. w. a., poniżej której rzeczone dobra na tym term nie sprzedane będą.

Wadyum wynosi 3754 złr. w. a.

Wyciąg tabularny, opis i szacunek dóbr powyższych mogą być przejrzane w sądzie a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Gorlicach.

O rozpisaniu niniejszej relicytacyi uwiadamia się wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna niniejsza wcześnie nie została wręczoną, lub którzyby po 5 lutego 1880 do tabuli krajowej weszli, tudzież masę pupilarną Jana Dembińskiego resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu prawonabywców tejże, masę spadkową po Teresie Rudnickiej resp. spadkobierców tejże t. j. Jana Nepomucena Rogawskiego, brata tejże Jana Nepomucena Rogawskiego syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego Wojciecha Rogawskiego, Karolinę z Rogawskich Kamycką, masę spadkową po Adamie Rogawskim, masę Antoniego Neymanowskiego, dalej Mojżesza Weinreba, Florentynę Kromkej, Justynę Groblewską do rąk kuratora ustanowionego dla nich w osobie adwokata Dra Jarosza z podstawieniem adwokata Dra Zielińskiego obu w Nowym Sączu i przez edykt.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 12 czerwca 1880.

(5055 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4778. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Garten względnie uniwersalnej spadkobierczyni Róży Garten kwoty 113 zł. 40 ct., 113 zł. 4 ct. i 1405 zł. 8 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności Nr. 93 w Brzeżanach w mieście położonej wedle Dom. I pag. 255 n. 9, 11 i 13 haer. i Dom. VI pag. 103, 389 i 391 n. 15 i 21 haer, Mojżesza Garten, własnej a Dom VI pag. 393 n. 23 haer. do tegoż masy spadkowej należącej w dwóch terminach dnia 26 sierpnia i dnia 23 września 1880 zawsze o godzinie 9 z rana w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 7500 zł.

Wadyum zaś wynosi 375 ct. w. a., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austryackiego banku narodowego w Wiedniu według kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerzy Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone w cenę kupna wliczonem zostaje, zaś wadya innych licytantów po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 30 września 1880 o godzinie 9 z rana z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako dowiększości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny tejże realności w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tej licytacyi zawiadamia się:

1) C. k. uprz. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przez Dr. Karola Gottlieba. 2) Roza Garten oświadczona spadkobierczynia Mojżesza Garten, 3) Ck. urząd podatkowy w Brzeżanach, 4) C. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu, 5) Władysława Lewickiego, 6) Goldę Eiger, 7) Chaima Ber Bardowicza. 8) Wszyscy wierzyciele którzyby po dniu 14 kwietnia 1880 na realności tej hipotekę uzyskali, lub którymby dla jakiejbądź przyczyny niniejsza lub też późniejsza jakaś uchwała doręczoną być nie mogła, na ręce już ustanowionego kuratora w osobie p. adw. Dr. Stanisława Bielińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Ludwika Bobownika.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 30 czerwca 1880.

(5057 2—3) **Edykt.**

L. 1932. Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Reicha 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 sierpnia i 21 września 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 247 w Muszynie położonej, wedle Tom XII pag. 74 Sury Freidli Grünspanowej nateraz już zmarłej.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Wadyumu 8 zł.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 6 lipca 1880.

(4721 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2000. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 20go sierpnia, 17go września i 15 października 1880 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymysowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 70 w Lisichjamach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Marcina i Maryanny mał. Michalewicz własnej, w sprawie i na rzecz Herscha Rissa pto 60 zł. a. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 80 zł. ct. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 8 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 14 czerwca 1880.

(5056 2—3) **Edykt.**

L. 348. W dniach 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1880 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya nietabularnej realności pod l. 43 w Raczynie Wojciecha Krawickiego własnej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 113 zł. 88 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania 550 zł.

Akt opisania i szczegółowe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 31 marca 1880.

(4792 2—3) **Edykt.**

L. 8726. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Teresę Singer z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Józefa Pawliwiczowa i inni w podaniu do l. 8726 prosili, by sąd polecił Teresie Singer aby takowa wykazała usprawiedliwienie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. n. 7 on. na realności l. k. 137/31 dz. lw. obecnie 59 dz. m. w Samborze zabezpieczonego, że tutejszą uchwałą do l. 8726 adwokat Dr. Budzynowski w Samborze został kuratorem ad actum dla rzeczonej Teresy Singer, zaś tegoż zastępcą adwokat Dr. Kohn w Samborze postanowionym, i że do rozprawy w myśl §. 45 ust. hip. termin na dzień 13 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano wyznaczonym, na który sąd strony interesowane wzywa.

Sambor 22 czerwca 1880.

(4716 2—3) **Edikt.**

Zl. 3001. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Anlangen des Herz Podoler pto. 15 fl. 48 kr. s. NG. die executive Veräußerung der in Kunaszów Nr. 138 rep. 29 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden der Schuldnerin Naścia Stecka gehörigen Realität, am 31 August, 30 September und 25 October 1880 immer 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 97 fl. 50 kr.

Das Vadium 9 fl. 75 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und Executionsakten können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Bursztyn den 29 April 1880.

(4715 2—3) **Edikt.** Zl. 3541.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Anlangen des Berisch Klarreich pto. 190 fl. öst. W. s. NG. die executive Feilbiethung der in Bursztyn sub. Nr. 272, rep. 80 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, den Schuldnern Josef Mikołajków und Maryśka Mikołajków gehörigen Realität am 31 August, 30ten September und 25 October 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 1140 fl.

Das Vadium 114 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingungen und Executionsacten können hiergerichts eingesehen werden.

Bursztyn den 25 Mai 1880.

(4714 2—3) **Edikt.**

Zl. 179. Vom k. k. Bezirksgerichte Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Berl Pineles pto 13 fl. s. N. G. die executive Veräußerung der den Josef Gadzorowski gehörigen unausgeschiedenen Hälfte der in Bursztyn sub. Nr. 301, rep. 231 gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realität am 31 August, 30 September und 25 October 1880, jedesmal um 10 Uhr V. M. hg. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 460 fl.; das Vadium 46 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie die Executionsacten können hiergerichts eingesehen werden.

Bursztyn den 24 Mai 1880.

(5049 2—3) **Edykt.**

L. 6303. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności, którym prawo zastawu na ruchomościach w sprawie Tedora Teodorowicza przeciw Mikołajowi Teodorowiczowi pto 21200 złr. sprzedanych w protokole z dnia 10 sierpnia 1877 opisanych, przysługuje i które z ceny kupna ze sprzedaży tych ruchomości uzyskanej, zapłaconemi być mają, wyznacza się termin na dzień 24 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano w biurze VI z tym dodatkiem, że wrazie niejawienia się wszystkich wierzycieli, likwidacya tylko z jawiącymi się przeprowadzoną i tabela kollokacyjna tylko co do zgłoszonych wierzytelności wydaną będzie i że dla nieznanych sądowi wierzycieli adwokata Dra Freudenberga kuratorem ustanowiono.

Kołomyja 30 czerwca 1880.

(4723 2—3) **Edykt.**

L. 14311. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Brandysiewicza, że na dniu 17 maja 1880 zmarła w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Kunegunda Brandysiewiczowa matka Feliksa Brandysiewicza, wzywa się przeto Feliksa Brandysiewicza, ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Kunegundzie Brandysiewiczowej wniósł, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kraków dnia 18 czerwca 1880.

(5021 3—3) **Edykt.**

L. 2741. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności mas spadkowych Pawła i Maryi Zająców w Kętach pod l. k. 594 położonej na pokrycie pretensyj Janan Kulki w kwotach 83 złr. 60 ct. i 50 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 16 sierpnia, 27 września i 25 października 1880 r. każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 24 czerwca 1880.

(5086 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 35725. W celu zabezpieczenia naprawy budynków i magazynów, należących do funduszu drogowego w Łabuziu, Zgłobicach i w Jaworzu w tarnowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1880 w południe c. k. starostwie Tarnowskim licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Kwota fiskalna robót wykonać mających wynosi ogółem 1085 zł. 76 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. starostwie, gdzie także oferty należycie ułożone z wyrażoną cyframi i literami ceną, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej w gotówce lub w papierach publicznych, według kursu obliczonych, przed wyżej oznaczonym terminem składane być winny.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16 lipca 1880.

(5067 1—3) **Edykt.**

L. 2606. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dyrekcyi ck. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryciowi Laudak w ilości 50 zł. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. k. 84 w Capowcach składająca się z chałupy tudzież ogrodu i 6 morgów pola ornego a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 17 sierpnia, 17 września i 19 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast, zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 460 zł., a 10% wadyum 46 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i oszacowania mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 30 listopada 1880

(5091) **Ogłoszenie.**

L. 1010. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Łuczyce powiatu sądowego rozpoczną się dnia 2 sierpnia 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 18 lipca 1880.

(4790 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1625. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1880 odbędzie się w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 103 w Dachnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Iwana Czabana własnej w sprawie i na rzecz Lewi Federa pto. 20 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami.

a) Cenę wywołania stanowi kwota 602 zł w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 60 zł w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 20 maja 1880.

(4724 1—3) **Edykt.**

L. 12907. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dla Juliana Neuburga z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie grecko-katolickiej kapituły w Przemyślu przeciw temuż i Janowi Harajewiczowi o kilka sum ustanawia kuratora adwokata Dr. Stycznia z podstawieniem adwokata Dr. Eibenschütza w Krakowie i zarządza wręczenie pierwszemu uchwały tabularnej z dnia 21 listopada 1879 l. 30197 dla Juliana Neuburga przeznaczonej, polecając temu ostatniemu, aby zgłosił się do rzeczonego kuratora lub ustanowił innego kuratora i sądowi tutejszemu doniósł, i w ogólności poczynił środki wedle prawa mu przysługujące, inaczej sam szkodę sobie przypisze.

Kraków dnia 28 maja 1880.

(4780 1—3) **Edykt.**

L. 2634. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Słowika, że pod dniem 21 lutego 1877 l. 2592 wniósł Tomasz Zastawnik prośbę o wydanie mu z depozytu sądowego kaucyi w kwocie 40 złr. w. a. w sporze o zapłacenie sumy 82 złr. w. a z pn. złożonej w załatwieniu której ts. rezolucyę z dnia 3 marca 1877 l. 2592 wyznaczono Marcinowi Słowikowi termin dni 30 do oświadczenia się, że dlań kurator w osobie tutejszego adw. p. Dr. Myszkowskiego ustanowionym został i poleca Marcinowi Słowikowi aby w przeciągu dniu 30 sam lub przez wykazanego pełnomocnika oświadczenie wniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1880.

(5094 1—3) **Edykt.**

L. 29468. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I we Lwowie ogłasza, iż w sprawie sumarycznej Ozyasza Chajkesa jako cessyonaryusza zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Henrykowi i Julii Winklerom o 787 złr. 50 ct. w skutek pozwu de praes. 12 lutego 1880 l. 7186 do rozprawy termin na dzień 14 sierpnia 1880 o godzinie 4 popołudniu wyznaczony został.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Henryka Winkler i Julii Winkler ustanowiono kuratora w osobie adw. kraj. Dra Roberta Czajkowskiego we Lwowie z substytucyą adw. kraj. Dra Zukotyńskiego we Lwowie.

Pozwanych wzywa się zatem, ażeby na powyższym terminie albo osobiście stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony podali lub też innego pełnomocnika sobie obrali.

Lwów dnia 9 lipca 1880.

(5064 1—3) **Edykt.**

L. 1058. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Olekayszyn w ilości 50 złr. a względnie 44 złr. 60 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 19 w Drohyczówce składająca się z chałupy i budynków gospodarczych tudzież ogrodu i 5 morgów 1514 sąż. kw. pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 13 sierpnia, 14 września i 15 pazdziernika 1880 każdym razem o godzinie 9 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 460 złr.

Wadyum 10 prc. 46 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 31 października 1879.

(5063 1—3) **Edykt.**

L. 2693. W dniach 23 sierpnia, 23go września i 22 pazdziernika 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzię tutejszym licytacya realności Wasyla Litwina własnej pod lk. 54 w Rakobutach powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 3 złr. 20 ct. i 10 złr. a. w. z pn. na rzecz Sisskinda Rotha.

Cena wywołania 334 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 20 maja 1880.

(5085 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 33214. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w trzyletnim okresie 1881, 1882 i 1883 dla przestrzeni 103, 104 i 105 kilometra podtatrzańskiego gościńca, jak niemniej dla kilometrów 62, 63, 64 i 67 włącznie do 82 w trakcie dukielskiego gościńca i 187 włącznie do 194 kilometra przemyskiego gościńca w sekcyi dukielskiej odbędzie się ponowna licytacya przez składanie ofert w c. k. starostwie w Jaśle na dniu 2 sierpnia 1880.

Dostawa na rok 1881 potrzebnego szutru wynosi na gościńcu podtatrzańskim 210 metrów sześć. w cenie fiskalnej 578 złr. 55 ct. na gościńcu dukielskim 1350 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1981 złr. 25 ct. na gościńcu przemyskim 540 metr. sześć. w cenie fiskalnej 791 złr. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpoźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunkow licytacyi przepisanego lub niepodane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 lipca 1880.

(5087 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 35800. W celu zabezpieczenia dostawy szutru, do pokrycia gościńców państwowych w Nowosądeckim okręgu budowniczym na trzech letni okres 1881, 1882 i 1883, odbędzie się na dniu 4 sierpnia 1880 w c. k. Starostwie w Nowym-Sączu, rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa w roku 1881 wynosi:

1) dla gościńca podtatrzańskiego 7339 metrów sześciennych, a koszta tejże w kwocie fiskalnej 11.954 zł. a 93 ct.

2) dla gościńca zakliczyńskiego, 2970 metr. sześć. a koszta tejże w kwocie fiskalnej 4.862 zł. a 80 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz szczegółowy przestrzeni na które ma być dostarczony materyał powyższy, mogą być przejrza w pomienionem c. k. starostwie gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi lecz także literami, w oznaczonym dniu najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty opiewać winny na kamieniołomy lub szutrowiska; powinny obejmować całe przestrzeni gościńców, które są pokrywane szutrem z jednego kamieniołomu lub szutrowiska i powinny być ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi uwidocznionego.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19 lipca 1880.

(5065 1—3) **Edykt.**

L. 2605. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Berebej w ilości 200 zł. a względnie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. k. 82 w Drohyczówce składająca się z chałupy i budynków gospodarczych tudzież ogrodu i 6 morgów 1188 kwdr. sąż. pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 13 sierpnia, 14 września i 15 października 1880, każdym razem o 9 godzinie rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 850 zł., a 10 prc. wadyum 85 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 30 listopada 1879.

(4774 1—3) **Edikt.**

Zl. 10241. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Geschäftsmannes Alter Feuerstein in Drohobycz der Concurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Bereźnicki in Sambor und als einstweiliger Massaverwalter Dr. Gelehrter in Drohobycz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 16 September 1880, um 9 Uhr VM. bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläuflig wird zur Bestattigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 26 Juli 1880 Vormittags 9 Uhr bei dem Koncurscommißär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor wohnen, errinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor den 8 Juli 1880.

(4830 1—3) **Edikt.**

Zl. 3703. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jossel Gläsner und dessen Erben bekannt gemacht, daß gegen sie Israel und Rifke Koenigsberg unterm 11ten März 18?0, Zl. 3703, eine Klage wegen Extabulirung der Summe von 54 fl. aus dem Lastenstande der Realität Nr. 86/88 in Tarnopol überreicht haben und daß diese Klage dem für sie in der Person des Adv. Dr. Mantel mit Substitution des Adv. Dr. Sternklar bestellten Kurator zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugemittelt wurde.

Die Belangten werden somit aufgefordert sich entweder einen anderen Vertreter zu wählen oder dem bereits bestellten Rechtsmittel zu ihrer Vertheidigung an die Hand zu geben, widrigens sie sich selbst die Folgen werden zuzuschreiben haben.

Tarnopol am 15 März 1880.

Zl. 6404. (5044 2—3)

Meierhofsverpachtung
in der
Bukowina.

Der dem Bukowinaer gr. orm. Religionsfonde gehörige Meierhof Berlince, bestehend aus einer Grundarea von circa 1630 Joch, darunter 1274 Joch Aecker, 226 Joch Wiesen und 81 Joch Hutweiden, mit dem nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden ist auf 12 Jahre, ab 1 November 1880, nämlich auf die Zeit vom 1 November 1880 bis Ende Oktober 1892 im Offertwege zu verpachten.

Dieser Meierhof ist an der Reichsstrasse, 10 1/2 Kilometer von der Stadt Sereth und 7 1/2 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt gelegen.

Offerte sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo ach die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle naheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 16 August l. J. Vormittags 12 Uhr einzureichen.

Angeld 2 500 fl. im Baren, oder in annehmbaren, öffenllichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 15 Juli 1880.

(5014 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1716. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na III cią zwyczajną tegoroczną kadencyę której posiedzenia w dniu 1 września 1880 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Adolfa Horę i Józefa Konkiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie 19 lipca 1880.

(5069) **Ogłoszenie.**

L. 1412. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Witów w dniu 2 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Limanowa 13 lipca 1880.

(5070) **Ogłoszenie**

L. 49. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Moszczanica dnia 3 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzedach gminnych.

Żywiec dnia 15 lipca 1880.

(5084) **Ogłoszenie.**

L. 273 C. k. komisya hipoteczna dla powiatu Sniatyńskiego czyni wiadomo, że projekt księgi gruntowej dla gminy „Lubkowiec" wyłożyła do powszechnego przejrzenia w swej kancelaryi wśród rzeczonej gminy i że termin reklamacyjny na 27 lipca b. r. ustanowiła.

Lubkowce 17 lipca 1880.

(4776) **Edykt.**

L. 4415. W konkursie wierzycieli do majątku Abrahama Goldsterna obrano na dniu 19 marca 1880 Chaima Freudmanna zarządcą masy zaś Józefa Plahnera zastępcą jego, który wybór ze strony sądu zatwierdzony został.

Tarnopol dnia 31 marca 1880.

(4728) **Edykt.**

L. 2865. C. k. Sąd obwodowy rzeszowski niniejszym edyktem zawiadamia Włodzimierza Bobrownickiego, iż z powodu niewiadomego miejsca teraźniejszego pobytu jego ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. Dra Alsa z zastępstwem adw. Dra Bindera i temuż t. s. uchwały z dnia 18 marca 1880 l. 1090 i z dnia 15 kwietnia 1880 l. 2153 w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw niemu o zapłacenie 5706 zł. 17 ct. i 42104 zł. 22 ct. w. a. zapadłe wręczył.

Zaleca się zatem Włodzimierzowi Bobrownickiemu, aby z ustanowionym zastępcą co do strzeżenia swych praw się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o nim c. k. sądowi doniósł inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

W Rzeszowie 13 maja 1880.

(4919) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Deutsche Zeitung" (Abendausgabe) Nr. 3056 vom 7 Juli 1880 durch den darin unter der Aufschrift: „Banket zu Ehren der steierischen Reichrathsmitglieder" enthaltenen Aufsatz das Vergehen nach §§ 300 und 302 Straf. Ges. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 12 Juli 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Memoiren des Jakob Casanova von Seingalt", aus dem Französischen frei übersetzt von Dr. C. F. Schmidt, Dessau, Druck und Verlag von H. Neuburger, das Vergehen nach § 516 St G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 Juli 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p., k. k. Rathssecretär.

Doniesienia prywatne.

Przewyborne
przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie: Cena za ½ kilo

Nr. 1.	**Taszn.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3·—
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 67—?)
najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13
poleca
HERBATĘ
chińsko - rossyjską
½ kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.
½ kilo **wysiewków** po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najsławniejszej firmy rossyjskiej
Braci K. i S. Popów w Moskwie
1 fnt. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60
ALBERTY
½ kilo złr. 1 i 1.15.
JAMAIKA RUM
½ fla. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.
Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie licząc opakowania.
(2708 29—?)

RUM z JAMAIKI,
KONIAK
wprost z Cognaku
ROSOLISY
i Likwory
sprzedaje handel

WINA

pod firmą
Karol Werner
we Lwowie
po cenach hurtownych.
(4244 6—?)

Do wypełnienia dziurawych zębów
jest najlepszym i najpewniejszym środkiem
Dr. Poppa

plomba do zębów

Wielmożny Dr. J. G. Popp, c. k nadworny dentysta w Wiedniu, I. Bognergasse 2.

Ponieważ wyszedł już znajdujący się u mnie zapas Pańskiej wybornej plomby do plombowania samemu zębów, przeto upraszam szanownego doktora usilnie i uprzejmie przysłać mi zaraz za zaliczką pocztową jedno pudełko Pańskiej plomby do zębów, tembardziej, że jeden dziurawy ząb mojej żonie sprawia wielkie bole. Proszę więc zważyć, że ból ten chociaż chwilowo może być przez plombowanie usuniętym.

Proszę przyjąć wyraz rzetelnego szacunku.

(6978 4—5) **Wagner,** c. k. podpułkownik.
Theresienfeld p. kol. Połud 7 stycznia 1878.

Składy moich preparatów utrzymują:
We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakóba Pipesa, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Trauczyński apt., J. Fenz, W. Kotarny, E. Stocmar apt., N. Redyk apt., w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józef Kraus i E Keler, w Bóbrce A. Międlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p Żarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa. Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka. p Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichmann, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Dragowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt., w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.

Owoce i Jarzyny

świeże t. j.
Morele, Czereśnie, Śliwki francuskie, Wisznie, Kalafiory, Szparagi, Ogórki i t. p.
otrzymuje codziennie i sprzedaje najtaniej **handel Nasion**

WILHELMA ADAMA we Lwowie

oraz poleca teraz do siewu zupełnie świeżą
Rzepę pastewną (Scierniówki) i **Turnips angielski**

biała okrągła ½ klg.	biały, okrągły lub długi ½ klg.
biała długa ½ klg.	żółty olbrzymi ½ klg

Obstalunki na prowincyę uskuteczniam jak najstaranniej opakowane.
(4580 4—5)

GŁÓWNY SKŁAD FABRYCZNY.

Powszechnie jako najlepszy uznany
Portland-Cement
z fabryk Opolskich
dawniej Grundmanna



dostarcza **F. C. PROKSCH** we Lwowie ulica Trybunalska l 1.
(6889 1—4)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.
Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów
MAURYCEGO TILLERA et Co. „zur Kriegsmedaille"
w Wiedniu VII. Mariahilferstrasse 22
poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu, jak niemniej c. k. jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni
kompletne uniformy galowe i zwykłe
complette Galla und Comode Uniformen
jak niemniej wszystkie możliwe
przybory uniformowe ze złota, srebra etc.
Uniformsorten in Gold, Silber etc.
w uznanej powszechnie najlepszej jakości.
Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.
Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franko.
(4816 4—112)

Przez zakupno

wielkiej ilości towarów upadłego wiedeńskiego magazynu towarów modnych, jesteśmy w możności jak długo zapas starczy następujące przedmioty za trzecią część kosztów wyrobu pozbywać.

Za tylko **10 zł. 50 ct.** dajemy: 1 elegancką suknię domową lub ogrodową z kanafasu, parę eleganckich i modnych trzewików, modną parasolkę, 6 par wybornych kolorowych pończoch, parę metalowych podwiązek zdrowia; modny kapelusz słomkowy, gustownie ubrany; 6 batystowych chusteczek do nosa; parę wybornych rękawiczek glace z koziej skóry na 2 guziki: najnowszy wielki koszyk lub torebkę do zakupna, sztucznie haftowaną; modną kokardę damską lub szalik. W dodatku dajemy z naszego składu towarów karton z trzema rozmaitemi i najwyborniejszemi mydełkami ang. perfumą lub prawdziwą wodą kolońską i japoń. chusteczką jedwabną. Dostać można u

Antoniego Rix, Wiedeń II, Praterstrasse 16
za gotówkę lub pobraniem. Opakowanie kosztuje 60 ct.
(2478 3—6)

C. k. uprzywilejowana

Assicurazioni Generali
w Tryeście

założony w roku 1831
Kapitał zakładowy 4,200.000 zł. w. a.
Rezerwy w gotówce na dział ubezpieczeń na życie 16,758,405 złotych 44 ct. w. a.

Dyrekcya c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że **główną agencyę ubezpieczeń na życie** dla **Galicyi wschodniej** powierzyła od 1 czerwca 1880 począwszy Panom

J. LANDAU i R. LANDAU we Lwowie.

Tryest dnia 31 maja 1880.
Dyrekcya c. k. uprz.
Assicurazioni Generali.

Z odwołaniem się do powyższego obwieszczenia jesteśmy gotowi przesyłać na każde żądanie programy i statuta bezpłatnie i przyjmować wnioski na ubezpieczenia na życie.

Subagentów przyjmujemy pod korzystnemi warunkami

Lwów dnia 1 czerwca 1880.

J. Landau i R. Landau

Biuro ulica Sykstuska licz. 19.
(3915 8—10)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,
leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.
Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.
Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.
(Ewentualnie udziela rady listownie.)
(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)
(4561 7—?)

Im Hause **Nr. 3 Podwale** (Nr. 34 Sobieski-Gasse) I. Stock, ist eine komplete **Beamtenuniform** mit Distinktive der V. Rangsklasse u. z. Rock, Hose, Hut und Degen sammt Kuppel — worunter die Distinktive fast neu — auch einzeln zu verkaufen.
Daselbst auch ein gut erhaltener **Kinderwagen** zu haben. (5095 1—3)

Dla małych dzieci.

Lekcye języka francuskiego za cenę 1 zł. 50 ct. miesięcznie od teraz aż do końca września, przez rodowitą Francuskę. — W Rynku l. 38 na II piętrze.
(5088 1—5)

Dla Niedokrewnych nerwowych i osłabionych.

MALAGA
z chiną i żelazem

z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających, przewyższa wszelkie dotychczas znane preparata chiny i żelaza.

Przyjemnego smaku, nie sprawia nigdy zatwardzenia, wzbudza apetyt, działa z niezawodną skutecznością przeciw „zimnicy, gorączkom tyfoidalnym, w długim i mozolnym powrocie do zdrowia" i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. Z najlepszym skutkiem używają tego wina kobiety nerwowe i niedokrewne. Jest to nieoceniony środek toniczny i pokrzepiający.

Jedyny skład cennego tego leku u wynalazcy, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.**

Cena 2 złr. 50 ct. w. a.
(5089 1—?)

KAWĘ

wprost sprowadzoną gatunku najwyborniejszego, najczystszą, aromatyczną, dostarcza **w** belach pocztowych po 4¾ kilo czystej wagi **z opłatą cła i franco** za pobraniem pocztowem

Perłową prima 1 zł. 95 ct. kilo
Ceylon najwyborn. 1 zł. 70 ct. „
Mokę, wyborną 1 zł. 75 ct. „
Jawę zieloną 1 zł. 50 ct. „
Kuba, najlepszą 1 zł. 80 ct. „

R. Maiti
w Tryeście.

Wszystkie inne gatunki po cenach najtańszych w zapasie
(4744 5—?)

Nasienie Rzepy

pastewnej ściernianki (Stoppelrübensaamen).
Jeden litr **1 złr.** w. a poleca
J. BULSIEWICZ w Bochni.
(4325 6—10)
Codziennie świeże

Zakład
naukowo wychowawczy żeński
Eufemii Niesiołowskiej
w Krakowie
ulica św. Jana l. 312, obok domu księżnej Cecylii Lubomirskej.

Jak dotąd tak i nadal poleca się względom szanownych rodziców i opiekunów.

Udziela się tamże prócz nauk szkolnych języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, rysunków, muzyki, śpiewu. Konwersacya ciągła z cudziemcami zostającymi w Zakładzie w trzech językach. Szanowni rodzice życzący sobie swe córki umieścić w tymże Zakładzie, raczą zgłaszać się listownie lub osobiście. Programy

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.